ROK XXVII. CZERWIEC—LIPIEC 1938 ZESZY VI—VII

MIESIĘCZNIK KATECHETYCZNY
I WYCHOWAWCZY

ORGAN ZWIĄZKU DIECEZJALNYCH KÓŁ KSIĘŻY PREFEKTÓW

Miesięcznik wychodzi na początku każdego mies., prócz sierpnia i września

Adres redakcji: Warszawa, ul. Kanonia 18 m. 3. Telefon 5-02-66.

Prenum. wynosi rocznie 15 zł., dla słuchaczy teologii 8 zł. zagranicą 17 zł.
Prenumeratę wnosić należy przez P. K. O. Nr. 1410.

W sprawach prenumeraty zwracać się: Ks. Piotr Korycki W-wa, Solec 36.
W sprawach reklamacyj i zmiany adresów zwracać się do Administracji.
Warszawa, ul. Freta 10 m. 5. Ks. Mgr Bronisław Pągowski—tel. 11.66.82.

JEGO EMINENCJI

KSIĘDZU KARDYNAŁOWI ALEKSANDROWI

KAKOWSKIEMU

w roku jubileuszowym
25-lecia
Rządów Arcybiskupich

na stolicy Warszawskiej

składa gorące wyrazy
powinnej czci i hołdu

PREZYDIUM ZWIĄZKU KÓŁ DIECEZJALNYCH
KSIĘŻY PREFEKTÓW
I REDAKCJA MIESIĘCZNIKA KATECHETYCZNEGO

ROZPRAWY

Ks. KORONAT PIOTROWSKI (Siedlce).

Co mamy osiągnąć przez nauczanie etyki?

„Jest rzeczą arcyważną, żeby nie popełniać błędów w sprawach dotyczących wychowania. Jest to tak samo ważne, jak nie zabłąkać się w drodze do ostatecznego celu".

(Enc. Divini Magistri z dn. 31 grudnia, 1929 r.).

Zagadnienie, które mam rozwinąć w ciągu jednego referatu, nie jest łatwe. Nauczanie etyki jest tak nierozdzielnie związane z pedagogiką, iż, ściśle mówiąc, pojęć tych nie można rozłączać. Jest ono bowiem, jak to słusznie zauważa O. Woroniecki, „zarówno ze względu na naukową stronę zagadnień wychowawczych, jak i na praktyczną stronę poczynań pedagogicznych, jedną z pilniejszych potrzeb społecznych". (Etyka wychowawcza, str. 21, Ks. Woroniecki). Z drugiej zaś strony sama dziedzina pedagogiczna jest olbrzymia — różne problemy wychowawcze, jakie wyłania niemal z każdym dniem myśl świecka współczesna, różniczkują się w miarę rozwoju stosunków społecznych, postępu nauki i nowszych poglądów na cały szereg zjawisk życiowych.

I nic dziwnego. Nie ma bowiem kwestii czy to w dziedzinie religii, polityki, socjologii, którąby jednocześnie nie dotyczyła sprawy moralnego wychowania. Historia stwierdza niezbicie, że nie formy były decydującym czynnikiem urządzeń życia, ale stan dusz ludzkich danego społeczeństwa. Od wartości moralnej jednostek zależy wielkość narodu, a wartość ta jest probierzem dobrego wychowania.

To też przy nauczaniu etyki, czy to na poziomie klas niższych, czy przede wszystkim najwyższych, my prefekci, musimy sobie zdawać dobrze sprawę z odpowiedzialności, jaką ponosimy wobec własnego narodu, o którego losie głównie decyduje wychowanie moralne. „Bywają czasy, mówi biskup Dupanloup, kiedy to nawet najpotężniejsze narody wpadają w jakiś zamęt, czasy pełne bólu piekącego, gdy państwa pochylają się ku upadkowi, gdy wszyscy obywatele przygnębieni i pełni

lęku serdecznego, opuszczają ręce, czasy nakoniec, w których najlepsze dusze, przerażone strasznym widokiem publicznych, prywatnych występków, z trudnością tylko opędzają się czarnej rozpaczy. Ale każdy naród niech nie zapomina, że przyszłość jego w znacznej mierze zależy od wychowania młodzieży.“

O wychowaniu dziś zwłaszcza mówi się tak dużo. — Jakkolwiek jednak będziemy patrzyli na problem wychowania, każdy przyznać musi, że podstawowe zagadnienia, dotyczące tej ważnej sprawy, są wszystkim wspólne, bez względu na przekonania religijne, polityczne i socjalne. Każdy bowiem rozumie przez wychowanie zorganizowaną wspólną pracę rodziców i całego dorosłego pokolenia nad młodzieżą w celu zapewnienia jej przyszłości. Różnice zachodzą tylko co do jego celu i zadań.

Zadaniem wychowania, najwyższym jego celem, jest praca, dążąca do tego, ażeby ze słabego, potrzebującego pomocy dziecka, wykształcić samodzielnego, mocnego i przekonanego chrześcijanina - katolika. Z natury rzeczy wynika stąd, iż przez pojęcie chrześcijanina rozumiemy człowieka, który ma wyrazić w życiu potrójny stosunek: do siebie samego przez wykształcenie osobowości na zasadach Chrystusowych, do świata, jako wielkiej rodziny ludzkiej przez miłość i sprawiedliwość, i do Boga, jako ostatecznego celu swych dążeń przez doskonałą służbę Bożą. Wychowanie moralne w świetle ideologii katolickiej, jak mówi ks. Dr. Krus: „Jest to pomoc planowa, udzielana przez dorosłych młodzieży w celu wykształcenia jej, aby służyła Bogu samodzielnie i jak najlepiej za pomocą harmonijnego zużytkowania wszelkich zdolności i prawdziwego zjednoczenia z wielką, szeroko rozgałęzioną rodziną ludzką.“

I to jest dalszy cel nauczania etycznego.

Żeby wychowanek mógł ten cel osiągnąć, musi pierwej wyrobić w sobie moralny charakter na zasadach chrześcijańskich przez wcielenie w życie postulatów etyki indywidualnej i socjalnej — inaczej mówiąc — musi wykształcić w sobie osobowość.

Mówiąc jednak o celu nauczania etyki na poziomie gimnazjalnym, lub, co więcej, licealnym, nie mogę nie zwrócić uwagi na fakt, iż przy obecnym nauczaniu etyki daje się zauważyc wiele błędów związanych już to ze złym układem rzeczowym i metodycznym podręczników, już to z samym podejściem nauczającego do wychowanka. Co jest bowiem głównym zadaniem nauczania etyki?

Wykształcenie chrześcijańskiego charakteru, bo „kształcić charakter, jak słusznie powiada Foerster, znaczy właśnie wydobyć człowieka z owego stanu bezkierunkowości i bezcelowości, a wszczepić weń silne poczucie swego przeznaczenia i w ten sposób uchronić go od przemocy zmiennych wciąż impulsów naturalnych.“

Kształcenie charakteru jest najściślej związane z zagadnieniem i celem wychowania; — etyki, jak powiedziałem wyżej, nie można oddzielać od wychowania, stąd samo nauczanie etyki musi przede wszystkim mieć cel praktyczny, życiowy. Itellektualizm etyczny, choć by najbardziej dobrze ujęty z punktu widzenia filozofii i teologii, bez zastosowania praktycznego, bez pogłębienia życia wewnętrznego w duszy młodzieńca, celu nie osiągnie, stąd słuszna uwaga O. Woronieckiego: „zagadnienie wychowania bywa u nas w wykładzie etyki albo zupełnie pomijane, albo traktowane po macoszemu — stąd bezpłodność etyki.“

To samo stwierdza p. Nawroczyński, mówiąc: „Jeśli się na serjo pragnie wychować w szkole charaktery należy dołożyć wszelkich starań, aby proces kształtowania się sumień odbywał się w jej murach.“ („Zasady nauczania“, str. 138).

Jeśli zadaniem całej szkoły jest dążenie do tego, to nauczanie etyki religijnej przede wszystkim musi sobie zakładać cel ten do zrealizowania.

Objawienie wskazuje nam na to, że człowiek obok ziemskiego przeznaczenia ma przeznaczenie wieczne i że życie doczesne człowieka na ziemi ma się tak do wiecznego, jak przyczyna do skutku. Rozwiązanie problemu wychowania na ziemi jest jednocześnie rozwiązaniem problemu wieczności. Wyrobienie moralnego charakteru przez wychowanie i nauczanie etyki jest warunkiem zbawienia wiecznego. Pięknie o tem mówi Arc. Bilczewski, obalając tezę, iż można oddzielić życie nadprzyrodzone od życia doczesnego: „Chrześcijanin — to nie tylko szlachetne naturalne człowieczeństwo, ale to pełniejsze życie religijne, wyższe zasady etyczne, wola granitowa szlachetniejsza, przepojona łaską.“ One to tworzą idealniejszy wizerunek moralny, który nazywamy charakterem chrześcijańskim, to człowiek z charakterem, to osobistość duchowo i moralnie jednolita, która w myśl zasad objawionych na powinności swoje wobec Boga, siebie i ludzi wszystkimi myślami, mowami, czynami odpowiada niewzru-

szenie: tak, spełnię to, niech kosztuje, co chce, a na wszystko, co tym obowiązkom jest przeciwne, mówi stale: nie uczynię, choćby i życiem nałożyć przyszło, non possum, non flectar.“ („Charakter“).

Sharmonizowanie zaś środków naturalnych, jakie wysuwa pedagogika, ze środkami nadnaturalnymi, które wskazuje katolicyzm, daje dopiero gwarancję wykształcenia w wychowanku charakteru religijno - moralnego, który jest celem bliższym wychowania i centralnym zagadnieniem nauczania etyki.

Prawdę tę jasno stwierdza Ojciec św., Pius XI, w Encyklice z dnia 31 grudnia, 1929 r. „Divini illius Magistri“:

„Prawdziwy chrześcijanin, urobiony przez wychowanie chrześcijańskie, to nic innego, tylko człowiek nadprzyrodzony, który myśli, sądzi i działa stale i konsekwentnie według zdrowego rozumu, oświeconego nadprzyrodzonym światłem przykładów i nauki Jezusa Chrystusa, innymi słowy: człowiek z charakterem.“

Literatura, omawiająca kształcenie charakteru, jest bardzo obfita — pomimo to jednak zagadnienie charakteru z punktu widzenia niektórych współczesnych systemów wychowawczych dotychczas nie jest rozwiązane. Ani pogląd naturalistyczny, ani humanistyczny, ani wreszcie realistyczny nie dały wyników konkretnych, a nie dały właśnie dlatego, że nie ujmowały natury ludzkiej ani celów wychowawczych zgodnie z rzeczywistością. Rzeczywistość tę wskazuje nam jedynie Kościół, który jest mistrzem w kształceniu charakteru. O skuteczności bowiem kształcenia charakteru, a więc i wyniku nauczania etycznego, decydują trzy czynniki: 1) znajomość natury ludzkiej, 2) znajomość celu, albo ideału wychowawczego, i 3) przykład wychowawcy, który oczywiście musi być sam dobrze wychowanym. Bez tych czynników nie może być mowy o osiągnięciu konkretnych wyników etycznego nauczania.

Na tych trzech czynnikach oprę dalsze wywody — światła i cienie współczesnego nauczania etyki w szkolnictwie średnim.

Pierwszym zasadniczym czynnikiem w nauczaniu etyki w szkole jest znajomość natury ludzkiej. Żeby bowiem móc przy pomocy środków wychowawczych wykształcić w wychowanku charakter, trzeba dobrze się orientować w jego naturze, trzeba umieć dotrzeć do głębin duszy dziecka lub młodzieńca i z głębin tych wydobyć te wartości moralne, które będzie można odpo-

wiednio rozwinąć. Znajomość dziecka, młodzieńca, dziewczęcia — to nie tylko znajomość jego natury, ale to przede wszystkim znajomość wogóle natury ludzkiej. Foerster znajomość tę uważa za kamień węgielny wychowania, nazywa ją „realizmem wychowawczym" i sądzi, że wszystkie błędy pedagogiczne, które kiedykolwiek powstały w różnych systemach wychowawczych, tu właśnie miały swe źródło.

Ideałem wychowawcy jest Chrystus. Nie tylko dlatego, że jest Bogiem, ale dlatego również, że jest doskonałym człowiekiem. I oto, w czem tkwi nieporównana siła wychowania chrystianizmu: w tym, że, jak mówi cytowany już Foerster, nie tylko do duchowego należał świata, lecz zarazem świat rzeczywisty i rzeczywistego człowieka do gruntu przenikał."

Kościół ma wielką znajomość natury ludzkiej, bo naukę wiary czerpie z Objawienia, ma zresztą 20-wiekowe doświadczenie za sobą, ale współczesna katechetyka nie zawsze się liczy z tym faktem, stosując często złą metodę lub zupełnie ignorując zagadnienia psychologiczne. Ks. Dr. Werbel w swej pracy „O psychologii religijności młodzieży" *) zwraca uwagę na konieczność rozszerzenia wiedzy katechetycznej przez pogłębienie jej znajomością współczesnej psychologii eksperymentalnej. Zwłaszcza lepsza znajomość momentów rozwojowych chłopca lub dziewczyny i odpowiednia metoda postępowania niewątpliwie uchroniłyby wielu księży prefektów od przykrych niespodzianek. Jak bardzo to jest konieczne, wiemy z doświadczenia: Wczucie się w psychikę chłopca, zbliżenie się do jego duszy, często szarpanej niepokojem lub wątpliwościami, wyrozumienie jego stanu duchowego, przytem podejście do samego zagadnienia nie z suchą retoryką, morałem lub oderwanym argumentem, ale z miłością — to właśnie droga do zdobycia jego duszy.

Ś.p. Ks. Szwejnic w swych tezach o nauczaniu etyki *) słusznie na pierwszym miejscu kładzie naukę o duszy ludzkiej i jej dostojnej godności. „Młodzież, powiada, ma afekt wielki do poczucia swej godności, więc nikt tak nie broni swej godności, jak młodzież. Znajomość duszy młodzieńca i odwołanie się do tej duszy — to cała tajemnica wychowania etycznego. „Mło-

---

*) „Zagadnienia psychologiczne w katechetyce". Warszawa 1935 r.

*) „Sposób nauczania etyki w liceum". Miesięcznik Katechetyczny. 1936 — czerwiec, lipiec.

dzieży, mówi cytowany już autor, imponuje moc", — to wszystko, co wielkie, co istotnie piękne, pociąga ją niezwykle. Wskażmy jej nieprzemijające wartości, nauczmy ją patrzeć na życie z wyżyn nauki Chrystusowej, ukazując jej jednocześnie wzory do naśladowania, a przede wszystkim Chrystusa, nie tylko jako Boga, ale jako idealnego człowieka, który właśnie w duszy ludzkiej widział tę nieprzemijającą wartość człowieczeństwa, umiejmy to uczynić, odwołując się do jej osobistych przeżyć, a wtedy niewątpliwie zdołamy pozyskać młodzież i zasady etyczne nie staną się tylko martwą nomenklaturą, więcej lub mniej uzasadnioną w rozumie: bo młodzież, jak słusznie zauważa ks. Dr. Sawicki w jednej ze swych prac, „mało ma poważania dla powagi jako takiej, ale chętnie poddaje się imponującej osobistości i dla wybranych swych wodzów z młodzieńczym zapałem gotowa jest przejść przez ogień." (Dusza nowoczesnego człowieka, str. 62).

Dziś już powstała dość obfita literatura o zagadnieniu powyższym. Dość wspomnieć pracę Foerstera, Kidda, Willmanna, Gillet'a, zaś z naszych pedagogów O. Woronieckiego, Ks. Weryńskiego, Ks. Ciemniewskiego i wielu innych. Ks. Dr. Ciemniewski w znanej swej pracy „O nowożytną metodę nauczania religii" poświęca bardzo wiele miejsca zagadnieniu nauki o duszy, uważając ją za punkt wyjścia do poznania Boga, bo „myśmy, powiada, religię przefilozofowali, i dlatego wiara coraz bardziej upada między nami" (str. 16).

Ciekawą jest zwłaszcza ankieta rozpisana wśród wychowawców i uczonych. Ks. Ciemniewski widzi zasadniczy błąd dzisiejszej metody nauczania religii, a więc i etyki, w tem, że w nauczaniu zupełnie ignorujemy „wyrabianie w młodzieży psychologicznego pojęcia Boga, do czego nie wystarcza sama nauka, ale trzeba pracy wewnętrznej nad moralnym udoskonaleniem i wyrobieniem ducha." A do tego właśnie konieczna jest znajomość natury ludzkiej — duszy młodzieży, którą kształcimy. Wykładu etyki nie można traktować na wzór compendium teologii moralnej, bo ani przygotowanie młodzieży, ani ich nastawienie psychiczne, nie są odpowiednim, że się tak wyrażę, aparatem odbiorczym do ich przyjęcia.

Doświadczenie uczy, że prefekt umiejący się zbliżyć do duszy młodzieży, którą poznaje wprost intuicyjnie, daleko większe osiąga rezultaty, niż naukowiec chłodny, operujący dystynkcjami teologicznymi, a nie wnikający w ich psyche. Nie znaczy to

jednak, by samego wykładu nie podawać systematycznie z odpowiednim pogłębieniem naukowym — przeciwnie — dobra podbudowa etyki nadprzyrodzonej na podstawie etyki naturalnej, zgodnie z wymogami teologii i filozofii chrześcijańskiej, jest warunkiem niezbędnym. Ale, powtarzam: chcąc zdobyć duszę młodzieży i zaszczepić w niej to, co nazywamy chrześcijańskim charakterem, trzeba nauczanie etyki przeprowadzać metodą indukcyjną, wychodząc z duszy i jej przeżyć i dążyć do duszy przez ugruntowanie silnych zasad moralnych, bo „klucz do poznania Boga w sercu leży, a nie w rozumie. Pragnij Boga sercem i dąż do Niego wolą, a poznasz Go w rozumie“, mówi trafnie ks. Ciemniewski. („O now. metodę nauczania religii“).

2. Obok znajomości natury ludzkiej drugim niezmiernie ważnym czynnikiem przy nauczaniu etyki jest stawianie przed oczy młodzieży w sposób jasny i wyrazisty celu wychowawczego, a raczej ideału, który mamy zrealizować w życiu.

Czem jest dla wychowawcy znajomość ideału? Znajomość ideału dla wychowawcy jest tym, czym jest busola dla marynarza w noc bezgwiezdną na burzliwym oceanie. Słusznie dalej patrzący pedagodzy ubolewają nad tym, że wobec dzisiejszego relatywizmu myśli ludzkiej, wobec rozpadu wszelkich prawd ustalonych w systemach pedagogicznych, które usiłują oprzeć o etykę niezależną, zapanował chaos i zamieszanie. Dziecko, tembardziej dorastający młodzieniec, musi wiedzieć, czego od niego chce wychowawca - nauczyciel, a wychowawca musi sobie zdawać sprawę z celu, do którego prowadzi wychowanka. Im ten cel będzie konkretniejszy i bardziej przejrzysty, im podnioślejszy będzie miał charakter ideał wychowawczy, tym i samo nauczanie etyczne będzie pewniejsze i na mocniejszych podstawach oparte.

Na czym zasadza się ideał wychowawczy w najogólniejszym znaczeniu? Ideał, zauważa O. Gillet, polega na ustanowieniu w naszym życiu moralnym panowania prawdy i rozumu nad niskimi popędami. Ideałem jest przepoić światłem i ciepłem wszystkie zakątki duszy, w których panują ciemności i chłód. Ideałem jest utrzymać nasz świat wewnętrzny w stanie trwałej równowagi, która czyni z nas władców, i to nie dla innych, nie dla tych, co żyją poza nami, lecz władców nas samych, ludzi z charakterem. („Kształcenie charakteru“.).

Jak bardzo ważną rzeczą jest przy nauczaniu etyki umiec skoncentrować uwagę młodzieży na ideał wychowawczy, zapłodnić jej dusze entuzjazmem, rozpalić serca szlachetną wyobraźnią, wiedzą ci wszyscy, którzy dłużej pracują w organizacjach młodzieży. Młodzież z natury nie lubi spekulatywnych dociekań, z usposobienia jest aktywna — imponuje jej zawsze czyn i bohaterstwo. Dlatego najwznioślejsza idea, niezapłodniona czynem, nie pociągnie młodych umysłów, nie rozpali serca. Słusznie powiada prof. Nawroczyński, iż „wychowanie pozbawione wyższych ideałów, zawsze będzie miało najlepszą młodzież przeciwko sobie“, gdyż dodaje w innym miejscu, „ludzie umiejący bezinteresownie pracować i walczyć w imię wyznaczonych przez siebie ideałów, najskuteczniej zazwyczaj przyczyniają się do postępu w różnych dziedzinach kultury, a jednocześnie doskonalą własne charaktery.“ („Zasady nauczania“).

Etyka katolicka ma tę olbrzymią przewagę nad innymi, iż dając prawdziwe pojęcie na podstawie Objawienia natury ludzkiej, skażonej grzechem pierworodnym, wskazuje jednocześnie cel wychowawczy i środki niezawodne, których skuteczność wypróbował Kościół na podstawie 20-wiekowego doświadczenia. Takim ideałem wychowawczym w nauczaniu etyki jest Chrystus Pan. „W Chrystusie, powiada Foerster, nasyca i spełnia się wszelka tęsknota za wieczną i nieomylną podstawą. Dlatego to zmierza każdy charakter z najgłębszych swych instynktów życiowych do prawdy chrześcijańskiej. Bo prawdziwe ukształcenie charakteru — to tryumf absolutnego pierwiastka nad względnym, kategorycznego nad warunkowym. Ideał wychowawczy nie oparty na etyce chrześcijańskiej, jest nie do pomyślenia.“ („Wychowanie i samowychowanie“).

Nauczanie więc etyki musi być zawsze Chrystocentryczne. Tymczasem nasze podręczniki etyki dalekie są od tego ideału. Chrystusa ukazujemy za mało. W wykładzie przeważa intellektualizm, niekiedy nawet werbalizm. Młodzież nie zna Pisma św., a najpiękniejsze ustępy Nowego Testamentu, które żarzą się wprost ogniem miłości i czynu, są zazwyczaj młodzieży nieznane.

Etyka podaje za dużo suchych przepisów, ale nie zawsze uczy zaraz wcielać je w życie Pismo św., mówi ks. Dr. Klepacz w swych „Ideałach Wychowawczych“ — to nie tylko opowiadania, dogmaty, czy ogólne wskazania moralne, ale to wielka księga życia najbardziej realistyczna, zdolna dzisiejszemu powierz-

chownemu człowiekowi otworzyć oczy na przyczyny i jakość jego własnej natury i jego własnych działań. Za mało uwzględniamy Pismo św. i dlatego postać Chrystusa Pana w pojęciu młodzieży jest niewyrazista i mało pociągająca. Mówiąc o osobie Zbawiciela młodzieży należy pokazywać w całej pełni poza boską Jego naturą, naturę ludzką, jej cudownie piękną harmonię moralną, jej bohaterstwo i wielkość.

I dlatego przy nauczaniu o charakterze należy koniecznie dać dobrą podbudowę etyki naturalnej, jak to czyni Arcyb. Bilczewski w znanym swym dziełku „Charakter“, lub jak to ciekawie rozwija znany pedagog francuski, dominikanin, Gillet w książce, o której już wspominałem.

Niezapomnianej pamięci ks. Szwejnic przy nauczaniu etyki zawsze brał za podstawę Nowy Testament. Uczenice i uczniowie nie rozstawali się z nim nigdy — każda lekcja była doskonale przeprowadzonym wywodem jakiegoś zagadnienia etycznego tokiem indukcyjno - analitycznym, dążącym do wywołania w duszy młodzieży przeżycia religijno - moralnego, przez co obecność Chrystusa w duszy stawała się naprawdę rzeczywistością.

I tu nasuwa mi się pewna uwaga. Wskazując młodzieży ideał chrześcijański i pogłębiając życie nadprzyrodzone przez umiejętnie stosowane praktyki religijne, zwłaszcza zachęcanie do częstszej Komunii św., boimy się religijnego mistycyzmu, niesłusznie wnioskując, że młodzież żyjąc życiem współczesnym, nie doceni go, może nawet z niechęcią odtrąci.

Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. Młodzież umie i chce podchodzić do zagadnień, związanych z życiem wewnętrznym, jeżeli tylko znajdzie odpowiednie środowisko i kierownika, któryby umiejętnie potrafił zdobyć jej serce.

I cóż się dzieje wówczas? Młodzieńcze serca rwą się do świętości, pomimo trudności, a może nawet dlatego, bo czysta atmosfera moralna, którą dano im oddychać, zapala wyobraźnię, hartuje wolę, rozwija skrzydła do lotu.

Kiedy przed kilkunastu laty wysuwano przy nauczaniu religii konieczność pogłębienia życia wewnętrznego, by nauczyć młodzież orare et sentire cum Ecclesia, znalazło się wielu sceptyków, którzy myśl samą uważali za nieziszczalną. Pozytywizm ubiegłego wieku umiał zaszczepić w ich duszach ziarno niewiary. A dziś? Coraz więcej młodzieży uniwersyteckiej, a więc już

zrównoważonej, garnie się do Kościoła, bynajmniej nie wstydząc się mszalików podręcznych, z których się modli z kapłanem. Tak... bo byli prefekci i duszpasterze, którzy umieli wszczepić w ich dusze ideał religijny, co więcej zapłodnić go czynem.

Oto wartość wychowawcza ideału. Prefekt, nauczający etyki, musi ciągle odwoływać się do duszy, niejako współdziałać z łaską, która reszty dokona. Suchy, choćby najbardziej dobrze uzasadniony metodycznie, wykład zasad moralności, nic młodzieży nie da, jeżeli katecheta nie potrafi wydobyć z duszy młodzieży tych rzeczywistych wartości, na których jedynie budować można światopogląd katolicki. Dlatego i statut gimnazjalny mówi, iż „nauczyciel uczący religii winien szczególnie troszczyć się o pogłębienie życia religijnego swych uczniów“. To pogłębienie życia religijnego jest niemożliwe, jeżeli z jednej strony prefekt - duszpasterz nie zbliży się do swych wychowanków, by dusze ich poznać, a z drugiej, gdy nie zdoła tchnąć umiłowania ideału i serce nim zapłodnić do czynu. Dobra literatura etyczna, organizacje religijne jak Sodalicja, systematyczna spowiedź, piękno liturgiczne nabożeństwa Eucharystycznego — oto czyn katolicki, do którego młodzież zachęcać należy.

Uwagi powyższe mają szczególnie duże znaczenie przy zwalczaniu erotyzmu, tak dziś wybujałego, owej „niedoli naszych czasów“, jak mówi jeden z pedagogów współczesnych *). Z pośród środków naturalnych nie znam bardziej wartościowego do tego celu, jak zaprzęgnięcie całego człowieka w służbę ideału.

Zwięzłość referatu nie pozwala mi na uzasadnienie samej tezy. Pozwolę sobie tylko przytoczyć słowa O. Gilleta, który widzi „lekarstwo w samym łonie zła“, bo, powiada, „zło zmysłowości pochodzi istotnie i jedynie z tego, że źle miłujemy samych siebie“. Wskazanie konkretnego ideału młodzieży może sprawić ten skutek, iż młodzież energię wyładowywaną dotychczas w złym kierunku potrafi zamienić w energię duchową, a „raz zasmakowawszy w radościach niebiańskich oceni ziemskie podług ich słusznej wartości, w stosunku do siebie ziemia wyda jej się zbyt małą, a tęsknota za szczytami uleczy ją z zażyłości padołem“. (Kształ. charakt., str. 114).

---

*) Foerster „Wychowanie i samowychowanie“ str. 5.

I tu przy nauczaniu etyki należy również nawiązywać z zagadnieniem odpowiedzialności. Młodzież, zwłaszcza męska, musi wyrobić w sobie to przekonanie, iż rycerskość w stosunku do płci innej tu przede wszystkim winna mieć swe źródło. Wyrobienie w duszy młodzieży poczucia odpowiedzialności już na szkolnej ławie, zwłaszcza w sferze erotycznej, stanie się później w jej życiu podstawową zasadą w tworzeniu zdrowej chrześcijańskiej rodziny. Słusznie powiada o tym ks. Szwejnic w jednej ze swych konferencyj akademickich *), iż „w odpowiedzialności za losy duszy ludzkiej, za losy Narodu i Państwa, każdy kto ma jasny i trzeźwy pogląd na stan rzeczy, musi przystąpić do obrony, i to do obrony na wszystkich odcinkach i nie tylko obrony defensywy, ale także i ofensywy ogniska rodzinnego, bo kryzys życia rodzinnego jest wywołany przerostem seksualizmu."

Lękano się również ideału ascezy. Prefekci, mówiąc o ascezie, jakby oszczędzali młodzież. Tymczasem i dawna i, zwłaszcza nowsza pedagogika, bardzo silnie podkreślają ten ideał wychowawczy. Nawet pedagodzy, nie stojący na stanowisku katolickim, jak W. James, Kidd, Babbit, jednomyślnie zalecają ascezę, jako jeden z największych czynników realizowania wychowania etycznego. Foerster jest wprost entuzjastą ascezy i widzi w niej niezastąpiony środek kształcenia charakteru.

Obok celu o charakterze nadprzyrodzonym, zakreślonego w możliwie naljepszym zrealizowaniu ideału dobrego chrześcijanina - katolika, etyka wysuwa i inne cele, z pośród których wybija się na pierwszy plan wychowanie wzorowego syna Ojczyzny — dobrego Polaka - patrioty.

Cel ten wyrasta z pnia chrześcijańskiego, jak łodyga, pokryta bujnym kwieciem z korzenia. Ideologia katolicka w rozwoju naszych dziejów tak się organicznie zrosła z ideologią patriotyzmu, iż St. Szczepanowski nie wahał się powiedzieć, że „Polska będzie katolicka, albo wcale nie będzie". To też wykład etyki musi zawsze iść po linii zdrowego patriotyzmu: kształcąc w duszy młodzieńca charakter chrześcijański nie zapominajmy jednocześnie budzić w młodych umysłach uczucia miłości dla Ojczyzny, ofiary i zrozumienia rzetelnej służby dla Państwa. Literatura nasza, tak przedziwnie bogata we wzory, tak ściśle

---

*) „Rachunek sumienia młodzieży polskiej". Warszawa 1937 r.

związana z religią i obyczajem polskim, zawsze nam może dostarczyć cennego materiału do budowy światopoglądu.

Za mało przy wykładzie etyki wyzyskujemy ten materiał, za mało go doceniamy. Wiem z doświadczenia, jak wiele można zrobić, stosując umiejętnie korelację z literaturą i historią Polski. Wykład nabiera barwności i przejrzystości, piękno języka silniej pociąga, budząc podniosłe uczucia, a postacie na tle dziejów Polski przykuwają uwagę swą spiżową postawą, siłą charakteru, bohaterstwem czynów. Wiemy o tym z historii, ilu wielkich ludzi kształciło swój światopogląd na „Żywotach" Plutarcha, ilu świętobliwych mężów naśladowało życie świętych Polaków.

To też niech mi wolno będzie przytoczyć słowa obecnego pana Ministra Świętosławskiego, wypowiedziane w dniu 4 września 1936r. „Nauczyciel i wychowawca powinien mieć w swej pamięci, że do licznych obowiązków natury ogólnej dochodzi obowiązek gorącego patrioty i Polaka — kształtowanie młodzieży w całkowitym zrozumieniu tych zasadniczych i elementarnych podstaw polskiej racji stanu... Cała młodzież bez wyjątku, chłopcy i dziewczęta, zespolić się muszą nie tylko we wspólnym uczuciu ukochania swej ojczyzny, ale wyróść w świadomości, że całą swą pracą w przyszłości powinni pomóc jej i bezpieczeństwo zapewnić. Idea ta jest prosta i jasna, potrzebna nam, jak własne życie, pełna treści, jak pełną treści jest samoobrona indywidualnego człowieka przed grożącym mu niebezpieczeństwem."

Sądzę, że na słowa powyższe każdy z nas się pisze i że praca nad budową światopoglądu katolickiego, wyrażającego się aktywnie w sile charakteru, siłą rzeczy musi doprowadzić do takiego właśnie wyniku.

3. Wkońcu ostatnim czynnikiem, może najbardziej skutecznym w kształceniu charakteru, jest potęga przykładu samego wychowawcy. Jeżeli starożytni mówili, że „verba movent, exempla trahunt", to twierdzenie to opierali na doświadczeniu.

Młodzież umie dobrze obserwować starszych i mylnie sądzą ci, którzy uważają, że wychowanek nie orientuje się w ich postępowaniu. Przeciwnie — wychowanek idzie głównie za przykładem starszych, gdyż siła przykładu polega na popędzie u dziecka do naśladowania. Otoczenie stwarza atmosferę, którą młodzież oddycha i w której wzrasta. Im atmosfera ta jest czyst-

sza, podnioślejsza, tym i życie wychowanków jest szlachetniejsze i bardziej bliskie ideału.

Charakter wymaga właśnie takiej atmosfery. Lecz stworzenie odpowiedniej atmosfery nie zawsze jest łatwe.

Ileż czynników niezależnych od nas atmosferę tę niweczy, obniża lub zatruwa! Wiemy o tym wszyscy. Nowoczesna gorączka życia z hedonistycznymi hasłami użycia, kryzys moralny i materialny, szerzące się bezbożnictwo, literatura przesiąknięta erotyzmem, atrakcje wielkiego miasta — wszystko to stwarza niesłychany zamęt, bynajmniej nie sprzyjający rozwojowi etycznych wartości.

A jednak atmosferę moralną trzeba stwarzać, przynajmniej na lekcji. Odgrywa tu doniosłą rolę osobowość nauczającego. Harmonijna równowaga moralna, spokój i zupełne opanowanie, raczej małomówność, nżi wielomówność, pogodna, pełna prostoty pobożność przy dojrzałym intelekcie i woli — oto walory, zdolne pociągnąć wychowanków. Jeżeli chodzi o sam wykład, to nauczyciel musi dążyć do stworzenia na lekcji takiego nastroju, by, nie krępując aktywnej pracy młodzieży, zachować jednocześnie zupełną równowagę wspólnej pracy.

Sama metoda tu nie wystarczy. Młodzież intuicyjnie odczuwa, czy katecheta mówi z przekonania, czy zasady moralne, które głosi, są odbiciem jego duszy i pracy nad sobą. Słusznie mówi o tem ks. Dr. Klepacz: „Nie zewnętrzne oddziaływanie wychowawcy, lecz najgłębsze wartości jego duszy i decyzja jego woli wpływa na rzeczywisty wynik pracy. Że tak mało mamy charakterów, to nie jest winą metody pedagogicznej, nie, sami wychowawcy nie mają często tych wartości, jakie chcą przeszczepić swym wychowankom, a nawet często nie pragną na serio charakteru, bo się wzdrygają przed pasyjną drogą ofiary.“ („Ideały wychowawcze“).

Nauczyciela, pragnącego wpoić w młodzież zasady etyczne muszą cechować te same rysy moralne, które są właściwością prawdziwego chrześcijanina, a które kardynał Newman sprowadza do czterech zasadniczych: 1) Spokój ducha, 2) umiarkowanie i opanowanie, 3) radość, 4) pokój wynikający z ciszy wewnętrznej.

W gruncie rzeczy wszystko to da się sprowadzić do idei miłości. „Ty umysłu młodzieńca nie przekonasz, mówi św. Franciszek Salezy, jeżeli przedtem nie pozyskasz jego serca.“ Któż

z nas prefektów nie doświadczył tej prawdy na sobie? Kto nie przekonał się namacalnie, że tylko wtedy osiągamy realne wyniki, w nauczaniu etyki, gdy cała nasza postawa, słowa, sposób przemawiania, argumentacja, nacechowane są serdecznością i wewnętrznym przekonaniem?

Taką będzie miał wychowanek kulturę religijno - etyczną, jaką ma w sobie jego wychowawca. Cała tajemnica wpływu niezapomnianej pamięci ks. Szwejnica na młodzież tym właśnie się tłomaczy, iż on duszą własną dzielił się młodzieżą. Metoda — to była rzecz drugorzędna.

Musimy się strzedz błędów, które niestety zbyt często się powtarzają: uprzedzenia, niechęci, złego humoru, braku uprzejmości. Musimy młodzież traktować z wyrozumiałością ojcowską, nie dziwić się, lecz raczej starać się wszystko wyrozumieć — non mirari, non indignari, sed inelligere! bo w tym jest klucz do zdobycia jej serca.

I to jest moralna strona samego zagadnienia. A metodyczno-dydaktyczna? Tak. Ta strona również szwankuje. Zanim słów parę o niej powiem, przypomnę raz jeszcze zasadnicze tezy samego zagadnienia.

Centralnym postulatem w nauczaniu etyki jest wykształcenie w wychowankach chrześcijańskiego charakteru. Zagadnienie to jest ściśle związane z problematem przeznaczenia człowieka. Jest ono z jednej strony postulatem razumu, z drugiej Objawienia. Bo i rozum i Objawienie mówią nam, że człowiek przez swój rozsądek i przez swoją wolną wolę jest przede wszystkim moralną istotą, że prawo podmiotowe w sumieniu i przedmiotowe w woli Bożej, objawionej nam pozytywnie, wskazuje mu normy postępowania. Od zachowania tych norm zależy jego szczęście wieczne i doczesne. Wykształcenie sumienia i sharmonizowanie jego z religią i normą moralną — oto cel etyki wychowawczej.

Cel ten winien być wytyczną w całokształcie nauki gimnazjalnej, specjalnie zaś winien się zarysowywać łącznie z pracą strukturalną katolickiego światopoglądu przez ostatnie dwa lata wykształcenia średniego na poziomie licealnym. Do zrealizowania tego celu dążyć winna nauka religii nie tylko zresztą przez nauczanie etyki, ale dogmatyki i liturgiki — gałęzie te nauki religii powinny być traktowane łącznie, nie w sposób abstrakcyjny, lecz bardziej życiowy przez pogłębianie prawd bożych w za-

stosowaniu do duszy, by, jak powiada ks. Ciemniewski, „rozwój nauki o Bogu szedł stopniowo od pojęcia do świadomości Boga, od świadomości do poznania, a od poznania mógł się wznieść do zjednoczenia z Bogiem, którego wynikiem jest życie w nas Pana Boga, czyli religia nadprzyrodzona.“ (str. 165).

Jeżeli chodzi o konkretny wynik samego nauczania, etyki, to ten się pokrywa z wymaganiami programu, który dąży do uporządkowania i pogłębiania znajomości prawd wiary i zasad moralności.

To jest cel. A jaką stosować metodę i tok nauczania?

Ks. profesor Woroniecki kładzie nacisk na konieczność wykładu etyki bardziej, by, jak powiada wykazać młodzieży, iż „porządek moralny nie jest czymś narzuconym zzewnątrz, ale najistotniejszą potrzebą rozwoju naszej natury“. Jest to postulat bardzo słuszny, gdyż aprioryczny wykład moralności bez podbudowy filozoficznej i uzasadnienia rozumowego rozwija w młodzieży błędne pojęcie, że moralność chrześcijańska jest nawskroś woluntarystyczna. Za mało również pogłębiamy moralność nadprzyrodzoną, o czem mówiłem wyżej. Należy lepiej ją wiązać z moralnością naturalną, wykazując idealną harmonię porządku przyrodzonego z nadprzyrodzonym — tego nasze podręczniki nie czynią należycie, stąd duży chaos w ujmowaniu samego zagadnienia. Należy również położyć większy nacisk na pogłębienie życia wewnętrznego: nauka o doskonałości chrześcijańskiej powinna zająć dominujące stanowisko. Nie lękajmy się nawet w pewnym stopniu mistyki, widzimy ją już dziś w głębszym ujęciu liturgicznym — młodzież wyczuwa głód tych haseł, czego dowodem są liczne organizacje religijne. Świat się przeobraża. Stoimy na rubieży nowej epoki. Idzie wielki renesans myśli katolickiej — czyż mamy nie pójść na jego spotkanie?

W nauczaniu etyki należy również szerzej uwzględniać zagadnienia życia społecznego, boć epoka, w której żyjemy, ma charakter wybitnie organizacyjny, a „rozwój i powodzenie życia społecznego, mówi Foerster, jest całkowicie zależne od osobistego wychowania jednostek.“

Jeżeli chodzi o sam wykład, należy częściej stosować metodę indukcyjną, odwołując się do osobistych przeżyć młodzieży. Z punktu widzenia psychologciznego jest to konieczne. Zgadzają się na to wszyscy wybitni pedagogowie, słusznie podkreślając, iż „w metodzie tej chodzi o to, by na świadectwo prawdy chrześ-

cijańskiej powoływać w duszy młodej wszystko, co w stworzonej przez Boga rzeczywistości może istotnie dać takie świadectwo.“ (Ideały wychowawcze, ks. Klepacz).

Sam wykład etyki musi mieć charakter przede wszystkim pozytywny — etyka bowiem z natury swojej powinna najpierw budować, rzucając siew na rolę serc ludzkich. Wzorem zawsze dla nas jest Chrystus Pan. I dlatego całe nauczanie etyczne musi mieć charakter wybitnie chrystocentryczny — stąd konieczność szerokiego uwzględnienia Pisma św., zwłaszcza Nowego Testamentu i Listów Apostolskich.

Jako ilustrację do nauczania etyki należy polecić młodzieży wybraną literaturę etyczną. Byłoby rzeczą niezmiernie wskazaną, aby nie tylko w sodalicji, ale wogóle w szkole, stworzyć odpowiedni lektorat poza godzinami szkolnymi, biblioteki zaś gimnazjalne i licealne lepiej zaopatrzyć w literaturę religijno-etyczną.

Wkońcu, ponieważ etyka, kształcąc osobowość, musi mieć na uwadze wychowanie obywatelskie, by jaknajlepiej przygotować młodzież do służby na usługach Ojczyzny i polskiej państwowości, wykładowcy powinni dołożyć wszystkich starań, by wpoić w dusze młodzieży uczucie głębokiego patriotyzmu, przepromienić niejako jej serce i zagrzać do twórczego czynu.

Kto w słońcu myśli Bożej do dzieła tego przykłada rękę, ten spełnia życzenie Wieszcza narodowego, który gorąco pragnąc ujrzeć odrodzoną Ojczyznę, nawoływał, by

„Ciałom wszystkim rozdać chleba,
Duszom wszystkim myśli z nieba!
Nic nie spychać nigdy w dół,
Lecz do coraz wyższych kół
Iść przez drugich podnoszenie, —
Bo cel światów — szlachetnienie!“

Ks. WŁADYSŁAW KARASIEWICZ Kiekrz (Pzn.).

Katolickie dzieła wychowawcze
uwzględniające nowoczesne badania psychologiczne

Hansen Beiträge zur pädagogischen Psychologie (Münster; 1933, str. 240). Dzieło to obejmuje 13 prac poważnych uczonych kat. i niekat.; wydał je (kat.) „Niem. Instytut dla pedagogiki naukowej“ (w Monasterze). Dzieli się na 3 części: Pierwsza część mówi nam o teoretycznych podstawach psychologii pedagogicznej.

Art. „Psychologia a pedagogika“ (nap. Brunnengräber) poucza gruntownie, jak należy patrzeć ze stanowiska kat. na wychowanka jako na całość; pamiętać trzeba, że jest osobą ludzką; jej psychika, jej zdolności są teleologicznie nastawione, wskazują na zadanie człowieka. Do tego celu powinna pedagogika zbliżać duszę, rozwijając jej zdolności. Stąd wynika najściślejszy związek między pedagogiką a psychologią, gdyż jedna od drugiej jest zależna. Bezwartościowy jest wobec tego „psychologiczny mechanizm“, psychologia „matematyczna“ i stąd wypływająca „psychotechnika“ albo „technologia“ w pedagogice.

Art. „Nowe teorie w rozwoju duchowym i jego fazach w dziecięctwie i w młodości“ (Hansen) wskazuje na błędy psychologii fizjologicznej (badaczy: Ziehen, Busemann, Groos, Freud); nie zgadza się z uczonymi jak Stern, Koffka, Frisch, Hetzer, bo „rozwój w psychologii jest czymś istotnie innym aniżeli w biologii“; nie zadowala się też wynikami uczonej Ch. Bühler, utrzymującej 5 faz rozwoju; jego zdaniem jest „rozwój psychiczny stale postępującym w treści różnicowaniem, w którym dochodzi powoli to do zupełnego rozwoju, co stanowi właściwy charakter psychiki ludzkiej.

Druga część przedstawia psychologię kształcenia szkolnego. Wielkie znaczenie dla prawidłowego rozwoju młodej psychiki ma już ochronka (o tym pisze Marta Muchow). Duże zmiany zachodzą u dziecka uczęszczającego do szkoły (dziećmi młodszymi zajmuje się Hildegard Hetzer, starszymi Hansen). Młodzież szkół do-

kształcających zawodowych (podnosi Tumlicz) sprawia szczególne nieraz trudności; na ogół brak tutaj wychowawców i przewodników.

Trzecia część obejmuje niektóre poszczególne problemy rozwoju psychicznego u dzieci i młodzieży. O zabawach i ich wielkim dla dzieci znaczeniu referuje fachowiec w tej dziedzinie, prof. Dr. H. Hetzer. Nast. art. zajmuje się kształtowaniem plastycznym dzieci: rysowaniem, modelowaniem, budowaniem (autorem: Hansen).

Ważny temat rozprowadza praca p.t. „Społeczne zachowanie się i przeżywanie dziecka i młodzieży“ (Haase): już w pierwszych miesiącach swego życia objawia dziecko, że natura ludzka jest społeczna; w ciągu dalszego rozwoju doznaje to podstawowe założenie coraz większego zróżnicowania i pogłębienia psychologicznego.

Każdego wychowawcę obchodzi żywo „postawa dziecka wobec postulatów etycznych“ (prof. Dr. Marta Moers). Bardzo wczesne są pierwsze podstawowe odruchy, odnoszące się do etyki, zakorzenione w przyrodzonej tendencji duszy do dobrego. Wielkie znaczenie ma rychłe łączenie postulatów etycznych z religią. Zasadniczą cnotą młodej duszy jest posłuszeństwo. Błędy wychowawcze, popełniane na dzieciach w pierwszych latach, mają później nieraz bardzo przykre następstwa. Wychowywać należy umiejętnie do prawdomówności, do opanowania popędów naturalnych, do odwagi, do coraz większego zrozumienia nakazów moralnych.

Najwięcej zajmuje nas prefektów zagadnienie „rozwoju religijnego u dzieci i młodzieży“ (Dr. Winzen O.F.M.). Początki religijności stwierdzono już w trzecim roku. Odtąd wzrasta, nieraz powoli i spokojnie, nieraz nagle, czasem przechodzi głębokie przesilenie. Dużo uwzględniono w tym art. literatury z należytym krytycyzmem, ponieważ łatwo tutaj do innych wyników prowadzi wyznanie niekat. uczonego lub badanych, wzgl. obserwowanych dzieci. Młoda dusza jest z natury podatną na religię: anima naturaliter christiana.

Głębokie myśli zawiera art. „Problemy charakterologii wieku dziecięcego“. Autor Dr. Allers roztrząsa trudności i braki w tej dziedzinie: niedostateczne są — mimo wielkich postępów psychologii — nasze wiadomości o rozwo-

ju psych., typach, cechach istotnych osoby poszczególnej, temperamentach; nie ma wobec tego jeszcze ustalonej, pewnej charakterologii dziecka; stąd wynika dla wychowawcy obowiązek, zachowania wielkiej ostrożności wobec młodej duszy i jej objawów; „nieskończenie ważniejszą od wszelkich teorii jest miłość"!

Ostatni art. mówi o „różnicach obu płci u dziecka i młodzieży" (Moers). Daleko idące różnice między chłopcem a dziewczynką nie pochodzą jedynie z wychowania i wpływów otoczenia, lecz opierają się na odmiennym założeniu, sięgającym do istotnych sił psychicznych. Objawem tego są zamiłowania i zabawy już małych dzieci, inny rozwój, „rytm" psychiczny, inne zwykle zdolności i zachowanie się społeczne, inne dojrzewanie, inne nastawienie do świata, szczególnie do człowieka. Odrębności te mają wielkie znaczenie indywidualne i społeczne; ze stanowiska religijno - moralnego mają chłopiec i dziewczę równą wartość.

Frankenheim, Die Entwicklung des sittlichen Bewustseins beim Kinde (Freiburg, 1933, str. 197).

Błędne stanowisko światopoglądowe autorów niekat. spowodowało nieraz niedociągnięcia dość poważne w zapatrywaniu na zachowanie się etyczne dziecka. F. podjął się pięknego, lecz bardzo trudnego zadania, przedstawić ze stanowiska kat. rozwój dziecka pod względem moralnym od najwcześniejszej młodości przez cały wiek dziecięcy; uwzględnia przytem stan obecny nauki, uznając prawdziwe jej zdobycze, a wykazując jej braki. np. u takich uczonych, jak Ch. Bühler, Foerster i in. Równocześnie z uwydatnieniem stanu psychicznego dziecka, wskazuje autor, jak poszczególnym tym stopniom rozwoju odpowiadać powinna cała postawa i działalność wychowawcy.

Najprzód zapoznajemy się z czynnością woli dziecięcej. Początkowo występują tylko funkcje, potem następuje ich organizacja, coraz więcej świadomo; dziecko umie bardzo wcześnie wykonywać zadania, pierwotnie prymitywne. Działalność dziecka małego, które odczuwa autorytet, nie jest jeszcze najprzód moralna, lecz moralnie nastawiona, wykazuje tendencję do moralności. Dziecko zaczyna też pojmować, ogólnikowo, znaczenie kary i nagrody. Pouczające jest śledzenie zabaw dziecięcych, które wskazują na stopniowe, coraz większe bogacenie się młodej duszy. Ok. 4 roku życia widać objawy wdzięczności, ufności, miłości do rodziców. Na tych delikatnych poruszeniach, bez któ-

rych normalny rozwój jest niemożliwy, zasadza się posłuszeństwo: dziecko odczuwa wartość osobistą rodziców. Wzrost psychiczny umożliwia dziecku wartościowanie, postanowienie i poczuwanie się do winy; wtedy zjawiają się i tendencje do zadośćuczynienia. Dziecko jest teraz bardzo wrażliwe, np. na kary i nagrody; dlatego powinien wychowawca być taktownym, pełnym dobroci, zrozumieć nieraz pozorne tylko kłamstwa dzieci. Ważnym dalszym momentem jest odczucie normy moralnej; to wiek rozeznania. Dążność do pewnej samodzielności duchowej, oparta na poczuciu siły, wymaga od wychowawcy znów zrozumienia, ostrożnego stosowania kary i nagrody; czas wtedy na pouczenie.

W 9 roku życia zdobywa dusza dziecka nowe, szersze widnokręgi i co do czasu, przestrzeni i pojmowania; to okres powstawania ideałów dziecięcych, zachwycania się Robinsonami, tworzenia band dziecięcych, utrzymywania więzów koleżeństwa i przyjaźni. Ale wtedy też otwiera się dusza dla głębszego poznania norm etycznych, powstaje lepsze uświadomienie winy i żalu, większe zrozumienie podstaw religijnych; duże wtedy jest poczucie sprawiedliwości. Wreszcie zarysowuje się dokładniejszy pogląd na życie, ukazują się wyższe siły psychiczne, wyrabiające usposobienie szlachetne; oddźwięk skuteczny znajdują już moralne motywy działania, których wychowawca roztropnie używać powinien w tym okresie przez oświecanie rozumu; poza tym można i powinno się na wychowanka oddziaływać przez szczerą, taktowną miłość; samo stosowanie kary, wzgl. nagrody nie podniesie moralnie dziecka.

Lata dojrzewania opuszcza autor, kreśląc na zakończenie zarys ustalania się psychiczno - moralnego: tworzy się wtedy osobisty plan życiowy na podstawie etycznej; młodzieńcza niepewność odczuwa potrzebę oparcia się, ale przewodnik nie może być ani pedantem, ani też tyranem, lecz powinien być wyrozumiałym, pełnym rozumnej miłości opiekunem.

Ocena fachowa tej książki jest bardzo dodatnia

Wachsmann, Das Religiöse im Gesamtablauf des Seelischen (Paderborn; 1935, str. 155).

Poprzednie dzieło przedstawia, jaką powinna być dusza młoda, obecne, jaką jest młodzież akademicka (niem.). Autor, proboszcz i duszpasterz akademicki, chce dać odpowiedź na pytanie, jak może religijność wpływać na całe życie człowieka. Pracę

swą opiera na gruntownym studium psychologii religii i na wynikach ankiety, przez siebie przeprowadzonej.

Wstęp daje nam krótki pogląd na badaczy (kat. i niekat.) w tej dziedzinie; wymienieni są: James, Starbuck, Ribot, Flournoy, Neumann, Wunderle, Girgensohn, Nobiling, Schäfer, Bolley Hainz, Dehn, Piechowski, Kupky, Frisch, Hetzer. Wyniki ich badań nie dają jednak całkowitego obrazu o religijności jako objawu psychicznego. Autorowi chodzi o ważną rzecz: o podstawę skutecznego duszpasterstwa u akademików, bo do nich się zwrócił z swą ankietą. Taka praca może szczególnie zainteresować prefekta, który wychowuje przyszłych studentów; może mu dać bardzo wartościowe wskazania dotyczące wyrobienia charakteru.

Pierwszy rozdział omawia ogólnie łączność religii z innymi dziedzinami życia. Istnieją wypadki zupełnie odosobnionej religijności. Zachodzi też i brak ustalenia wewnętrznego pod względem religijnym.

W drugim rozdziale poznajemy, jak może działać religia na poszczególne dziedziny życia. Najprzód są zestawione zeznania tych, u których religia nie ma wpływu na inne dziedziny wcale lub bardzo mało, następnie tych, u których można je stwierdzić w znacznym stopniu, wreszcie tych, u których religia dokonała wewnętrznej przemiany. W ten sposób przechodzimy sferę społeczną, polityczną, estetyczną, zawodową, ekonomiczną, seksualną; w końcu widzimy wpływ religii przy powodzeniu, niepowodzeniu, przy depresji, w chorobie.

Następny rozdział uwydatnia, w jakich warstwach psychicznych występuje życie religijne. Najczęstsze jest stanowisko naiwno - dziecięce, zachodzi też nastawienie mistyczne (uczuciowe) i rozumowe. Trojakie te możliwości zmieniają się u niektórych osób, mogą też działać równocześnie.

Z odpowiedzi na pytanie o przebiegu życia pod względem religijnym dowiadujemy się (w czwartym rozdz.) mnóstwa ciekawych szczegółów o wychowaniu (czasem i błędach wychowawczych), o modlitwie, rozwoju religijnym, trudnościach wewnętrznych, w latach dziecięctwa (do 13 lub 14 r.), dojrzewania (do 17 r.) i ustalania się (do 30 r.); czynnikami powodującymi zmianę życia są: rekolekcje, przyjaźń z ludźmi religijnymi, otoczenie, przestawanie z kapłanami. Porównanie rozwoju poszczególnych osób wykazuje wielką różnorodność; widzimy np. że nie-

słusznie się czasem twierdzi, jakoby w latach dojrzewania z reguły występowało przesilenie religijne.

Zestawienie wyników (piąty rozdz.), wskazanie na wspólne cechy osób badanych jest bardzo zajmujące, lecz nie daje jeszcze pewności — autor to przyznaje — trzebaby zbadać dokładnie każdy wypadek, uwzględnić wszystkie czynniki, wpływające na charakter (zdrowie fizyczne, psychiczne, dziedziczność, wychowanie, otoczenie, uzdolnienie).

Allers, Das Werden der sittlichen Person; Wesen und Ersichung des Charakters (Freiburg; 1935, str. 316).

Wielka istnieje rozbieżność w nowoczesnych pracach psychologicznych pod względem zasadniczym i metodycznym; zaniedbywano długo badania całości życia psychicznego. Allers (lekarz, psycholog, pedagog, docent uniw. wiedeńskiego) chce rozwiązać poprawne (kat.) pojęcie o psychice i uwydatnić, jak należy charakter rozwijać: daje nam określenie charakteru, mówi o jego rozpoznaniu, przestrzega przed zbyt łatwym przyjmowaniem dziedziczności; charakter powinien się opierać o etykę i religię. Po tych zasadniczych rozważaniach rozpatruje kształtowanie się charakteru od lat najwcześniejszych. Przyjmując jako lekarz zdrowe myśli Adlera, również lekarza i psychologa, zwraca uwagę na czynniki, wykrzywiające charakter: zniechęcenie, brak odwagi, przykre samopoczucie, przekonanie o małej swej wartości; wobec tych niedomagań potrzebna jest nieraz pomoc lekarza (psychologa). Wogóle trzeba dziecko podnosić duchowo; przestrzega więc przed błędami wychowawczymi, przed rozpieszczaniem, ale więcej jeszcze przed zbytnią surowością; autorytet jest konieczny, lecz prawdziwy; kara musi być sprawiedliwa. Wychowywać należy do społeczności, do pracy dla społeczeństwa; trudności tu zachodzące, wypływające np. z różnicy stanu, majątku itp., rozwiązuje katolicyzm. Wyrabiać należy u dziecka już świadomość prawdziwej wartości, bo wielką przeszkodą jest bardzo często zachodzące uczucie lęku. Trudności sprawiają kłamstwo i upór; bardzo wiele może tutaj pomóc nie samo rozkazywanie, wygodne i łatwe, lecz poprawne, pełne życzliwości wychowywanie.

Ważny dla charakteru jest przykład, ideał; ale musi być prawdziwy i przedstawiony odpowiednio do stopnia rozwoju

wewnętrznego; przytem należy uwzględnić jego wartości rzeczywiste, bohaterstwo istotne, nie tyle zewnętrzne powodzenie.

Pierwsze lata (przedszkolne) mają dla charakteru znaczenie podstawowe. Ale nieraz są trudne i następne okresy, szczególnie wiek dojrzewania; tutaj potrzeba wielkiej umiejętności wychowawczej, taktu, życzliwości.

Bardzo wartościowe są wywody o trudnych charakterach, o newrozach, o znaczeniu religijności w takich wypadkach. Ciekawe są uwagi o samopoznaniu i samowychowaniu; najważniejszym czynnikiem i tutaj jest religia. Wogóle autor jest przekonany, że nauka o charakterze i jego wychowaniu musi mieć podstawę religijną.

A. słusznie uważa, że dzieło jego nie wyczerpuje tematu. Na kształtowanie się charakteru działają inne jeszcze, niż omówione, siły psychiczne; niezaprzeczony wpływ mają też konstytucja fizyczna, choroby, osłabienie itd. Mimo to jest jego praca bardzo cenna, gruntowna i nowoczesna. Znalazła też wielkie uznanie; przedmowę napisał wielki uczony kat., O. Gemelli.

Mausbach, Grundlage und Ausbildung des Charakters nach dem hl. Thomas von Aquin (Freiburg; 1920, str. 146).

M. (um. w r. 1931) jest nie tylko wielkim moralistą, ale i poważnym, nowoczesnym pedagogiem (sam był niegdyś prefektem). Największego zainteresowania godne jest powyższe jego dzieło: jako wychowawcy powinniśmy korzystać z nowoczesnych zdobyczy naukowych (psychol. i pedag.), jako koledzy musimy się ściśle trzymać nigdy nie przedawnionych zasad kat. Te są zawarte w dziełach wielkiego Akwinaty; tam znaleźć można psychologię człowieka, opartą na głębokich studiach i najlepszych autorach (jakimi są w starożytności Arystoteles, Cyceron, Makrobius, św. Augustyn i in.), psychologię, dobrze ufundowaną nie tylko metafizycznie, ale i empirycznie, harmonizującą doskonale z wynikami antropologii naszych czasów; św. Tomasz podaje nam i gruntownie opracowaną etykę (naukę o cnotach), wreszcie nie brak u niego i wskazań praktycznych, pedagogicznych.

W pięciu rozdziałach (wykładach) rozwija autor naukę św. Tomasza, zestawioną (i podaną w licznych cytatach łac.) z różnych jego dzieł, dot. charakteru i jego kształtowania. Najprzód przedstawia nam istotną podstawę charakteru, tj. naturę ludzką

i jej wyposażenie (indywidualność, osobistość, siły zmysłowe i duchowe, rozum, wolę, uczucie).

Potem następuje wykład o formalnej podstawie charakteru; jest nią porządek moralny i jego ogłoszenie w sumieniu (mowa tu w prawie naturalnym i objawionym, o celach bliższych i celu ostatecznym). Trzeci rozdział przechodzi naukę w woli moralnej, jako ośrodku charakteru, o jej wolności, jednolitości i jej wyrabianiu; przy tym porusza tak ważne kwestie jak podświadomość, przyzwyczajenie, habitus, virtus, dołączając krótkie, lecz cenne uwagi praktyczne, wychowawcze.

Następny rozdział mówi nam o moralnym uszlachetnieniu życia uczuciowego: o skłonnościach natury ludzkiej, o poruszeniach zmysłowych (passiones), o walce ducha z zmysłowością (tu przytacza znów wskazania praktyczne, ascetyczne i pedagogiczne), o panowaniu ducha i wewnętrznym pokoju, o harmonii ducha z uczuciem; przy tej sposobności wypowiada M. głębokie myśli o sztuce, a potem o człowieczeństwie Chrystusa Pana.

Na końcu (w 5 wykładzie) rozwodzi się autor o podniesieniu charakteru przez dary nadprzyrodzone, o naturze ludzkiej i łasce w ogólności, o potrzebie życia religijnego (modlitwy), o ważności zdrowych podstaw naturalnych, o miłości nadprzyrodzonej, która daje etyce najwyższe wykończenie, podnosi wszystkie cnoty i czyny, wyrabia zasługi. Z powodu ścisłej, organicznej łączności łaski z naturą ludzką potrzeba ciągłej, konsekwentnej pracy nad charakterem.

Ks. Dr WALERY JASIŃSKI (Katowice).

Ognisko metodyczne dla nauki religii

Jeżeli się nie mylę, Ognisko Metodyczne nauczania religii katolickiej w Katowicach jest jedyną tego rodzaju instytucją w Polsce, dlatego sądzę, że nie będzie od rzeczy zaznajomić Księży Katechetów ze szczegółowym programem pracy, która ma znaczenie nie tylko dla historii katechetyki katolickiej w Polsce, ale może być wskazówką do organizacji podobnych instytucji i warsztatów pracy w innych diecezjach. Wreszcie

szczegółowy program może mieć znaczenie praktyczne także dla wykładających pedagogikę i katechetykę, dla katechetów, uczących w liceach pedagogicznych, dla pedagogiów, dla organizatorów kursów katechetycznych i dla prezesów kół katechetycznych.

SPRAWOZDANIE

z prac Ogniska Metodycznego Nauczania Religii Katolickiej przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach za rok szkolny 1936/1937.

W roku 1934 powstało przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach „Ognisko metodyczne nauczania religii katolickiej“, którego celem jest teoretyczne, praktyczne, metodyczne i pedagogiczne dokształcanie świeckich nauczycieli religii katolickiej.

Znaczenie tego Ogniska metodycznego jasno wynika z załączonego szczegółowego sprawozdania oraz z jego metody pracy, o której jest mowa na końcu planu pracy na rok szkolny 1937/38.

W roku szkolnym 1934/35 Ognisko Metodyczne Nauczania Religii Katolickiej przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach oprócz kwestii czysto dydaktycznych pracowało nad zagadnieniem życia nadprzyrodzonego pod względem metodycznym i pedagogicznym.

W roku szkolnym 1935/36 Ognisko Metod. — przechodząc od życia nadprzyrodzonego do źródeł jego — pracowało nad centralnym zagadnieniem religii chrześcijańskiej: nad dogmatem odkupienia z punktu widzenia metodyczno-pedagogicznego.

W roku szkolnym 1936/37 Ognisko Metod. pracowało nad zagadnieniem metodyczno-pedagogicznym Mszy św., która jest bezkrwawym uobecnieniem ofiary krzyżowej, przez którą dokonało się nasze odkupienie. Zagadnienie to jest trudne a równocześnie bardzo aktualne ze względu na coraz bardziej szerzący się ruch liturgiczny i ze względu na to, że w nowym programie nauki religii dla klasy VII szkoły powszechnej Msza św. i sposoby uczestniczenia w niej zajmują czołowe miejsce.

W roku szkolnym 1936/37 odbyły się wszystkie programem przewidziane zebrania: a mianowicie odbyło się: zebrań ple-

narnych cztery w godzinach przedpołudniowych i zebrań grupowych sześć w godzinach popołudniowych. Frekwencja na zebraniach była bardzo dobra, zainteresowanie było wielkie.

I. *Zebranie plenarne:* (10. XI. 1936).

1. Zadanie Ogniska Metodycznego Nauczania Religii na tle pedagogiki współczesnej.
2. Cel i metoda pracy Ogniska i obowiązki uczestników.
3. Sprawozdanie z zeszłorocznej pracy.
4. Plan pracy na rok bieżący 1936/37.
5. Wprowadzenie w pracę nad tematem: W jakiej mierze i w jaki sposób można w szkołach powszechnych opracować grupę lekcyj liturgiczno - dogmatycznych o Mszy św. w myśl nowych programów do nauki religii. Temat należy opracować pod względem metodycznym i pedagogicznym.
6. Podział tematów i prac pomiędzy członków Ogniska Metodycznego.

I. *Zebranie grupowe:* (24. XI. 1936 r.).

1. Podanie materiału naukowego potrzebnego do opracowania lekcji o pojęciu ofiary.
2. Wybór i ustalenie jednostek metodycznych wymaganych do opracowania materiału dogmatyczno - liturgicznego o ofierze na terenie szkoły powszechnej. Opracowanie 6 jednostek metodycznych o pojęciu: ofiary w ogólności, ofiary u pogan, ofiary w Starym Testamencie, ofiary krzyżowej, ofiary Mszy św., momenty wychowawcze wypływające z lekcji o ofierze.

Ustaliliśmy, że nauczyciel, chcąc wprowadzić młodzież w głębsze zrozumienie pojęcia ofiary Mszy św., powinien następujące tematy lekcyjne gruntownie na lekcjach religii przerabiać:

1. Bóg, nasz wszechmocny Stwórca, najsprawiedliwszy Sędzia i najlepszy Ojciec, a my: Jego stworzenia: bojaźń Boża i miłość Boża.
2. Jak Boga uwielbiać i czcić, dziękować Mu, prosić Go o pomoc i przebłagać Go za grzechy? przez ofiarę! Ofiary u pogan, u Żydów w Starym Testamencie, ofiara jako szkoła bojaźni Bożej, momenty wychowawcze ofiar Starego Testamentu.
3. Niewystarczalność ofiar Starego Testamentu. Ofiara krzyżowa jako jedyna i zupełnie wystarczająca ofiara Nowego Testamentu, ofiara jako szkoła bojaźni i miłości Bożej.

4. Ofiara Mszy św. jako bezkrwawe uobecnienie ofiary krzyżowej: Jezus przez ręce kapłana w naszym imieniu składa Majestatowi Boskiemu ciało i krew Swoją jako najwyższy wyraz naszego uwielbienia, naszej wdzięczności, naszych próśb, i naszego przebłagania.

5. Msza św. uczy nas, jak wielki, miłosierny i dobry jest Pan Bóg, jak bardzo Jezus nas kocha.

6. Msza św. uczy nas, jak sprawiedliwy jest Bóg, jaką straszną zbrodnią jest grzech, jak my mamy współcierpieć z Jezusem, jaką cenną rzeczą jest łaska Boża i wieczne szczęście w niebie, oraz jaką ważną rzeczą jest kapłaństwo.

II. *Zebranie grupowe:* (15. XII. 1936 r.).

1. Lekcja próbna o niewystarczalności ofiar Starego Testamentu i o ofierze krzyżowej.

2. Dyskusja nad lekcją.

3. Zestawienie wyników poprzedniego zebrania grupowego.

4. Podanie nowego sposobu streszczenia wszystkich lekcyj o ofierze na tablicy.

5. Sposoby przedstawiania układu Mszy św.

II. *Zebranie plenarne:* (19. I. 1937 r.).

1. Msza św. za ś. p. ks. prał. Milika, kierownika Ogniska Metodycznego.

2. Lekcja próbna: Responsoria mszalne, (klasa VII szkoły powszechnej).

3. Ćwiczenia melodii gregoriańskich Mszy św. z uczestnikami Ogniska Metodycznego.

4. Lekcja o Mszy św. Układ Mszy św., uczestniczenie w niej. (Klasa III szkoły powszechnej).

5. Wspomnienia pośmiertne o ś. p. ks. prałacie Miliku, kierowniku Ogniska Metodycznego.

6. Dyskusja nad lekcją śpiewu liturgicznego. Szczegółowe omówienie układu Mszy św. z uwzględnieniem historii powstania tego układu i graficzne rysowanie tego układu na tablicy. (Przyczynek do realizacji programu nauki religii dla klasy VII).

III. *Zebranie grupowe:* (9. II. 1937 r.).

1. Dyskusja nad lekcją, z dnia 19. I. 1937 r.

2. Powtórka śpiewu gregoriańskiego, responsoria.

3. Jak prowadzić lekcję o układzie Mszy św. przy pomocy rysunków graficznych przedstawiających ruchy kapłana przy ołtarzu oraz przy pomocy odśpiewania polskiej pieśni mszalnej.

4. Układ Mszy św. według projektu miesięcznika „Msza Święta".

5. Technika używania mszalika.

IV. *Zebranie grupowe:* (23. II. 1937 r.).

1. Śpiew liturgiczny Mszy św. (responzoria).

2. Jaki nastrój i jakie nastawienie ma panować w duszy w czasie Mszy św. (na podstawie książki ks. Śpikowskiego: „Nasz udział w Mszy św'.').

a) bądźmy współofiarującymi,

b) bądźmy współofiarami,

c) bądźmy rzeczywistymi uczestnikami ostatniej wieczerzy,

d) bądźmy świadkami krwawej męki Chrystusa na krzyżu.

3. Wskazówki metodyczne do tematu lekcyjnego „Nasz udział we Mszy sw.". Jak usunąć dotychczasowe błędne, niewłaściwe, albo przynajmniej nieidealne sposoby uczestniczenia we Mszy św.? Jak powinno się brać udział we Mszy św.

44. Ćwiczenia w technice używania mszalika.

III. *Zebranie plenarne:* (9. III. 1937).

8.30 — 9.15 Msza św. za ś. p. ks. prałata Milika, b. kierownika Ogniska Metodycznego z recytacją modlitw mszalnych.

1. lekcja próbna (eksperymentalna) na temat „Jak uczestniczyć we Mszy św.?" (realizacja nowego programu dla klasy VII).

2. Dyskusja nad lekcją.

3. Wskazówki metodyczne o organizacji wystawy metodyki nauki religii w związku z 15-leciem szkoły polskiej na Śląsku.

2 wykłady:

I. Podręczniki do nauki religii, do metodyki religii, do pedagogiki; — (współczesna pedagogika katol. i pedagogika katolicka średniowieczna) — współczesne środki poglądowości do nauki religii.

II. Przedmioty religijne w domu katolickim (przyczynek do realizacji programu nauki religii w kl. I i VII). Materiały ankietowe na tematy religijne z zakresu prac ogniska metod. nauczania religii.

4. Rysunki schematyczne do Mszy św.

V. *Zebranie grupowe:* (6. IV. 1937 r.).

1. Zestawienie dotychczasowej pracy nad zagadnieniem metodycznym Mszy św.

2. Pojęcie „uczty ofiarnej a Msza św.! (Komunia święta a uczestnictwo we Mszy św. — Przygotowanie do Komunii św i dziękczynienie po komunii św. w świetle nowego ruchu liturgicznego. Przyczynek do lekcji szkolnych o Komunii św. oraz przygotowanie do zrozumienia potrzeby zmiany centralnej idei nauki przygotowawczej do I Komunii św. w klasie II i III.).

3. Jak się zabrać do organizacji wystawy metodyki nauki religii na terenie swego okręgu z okazji 15-lecia szkoły polskiej?

4. Historia Mszy św. od Mszy św. wieczernikowej aż do Mszy św. w II wieku.

5. Jak korzystać z historii Mszy św., aby młodzież VII klasy wprowdzić w głębsze zrozumienie dzisiejszej struktury Mszy św.

Część I: Msza wieczernikowa.

VI. *Zebranie grupowe* (27. IV. 1937 r.).

1. Jak z historii Mszy św. korzystać, by wprowadzić młodzież klasy VII szkoły powszechnej w głębsze zrozumienie dzisiejszej struktury Mszy św. oraz w zrozumienie, że Msza św. jest akcją liturgiczną — Część II. (Przyczynek do realizacji nowego programu nauki religii dla klasy VII).

2. Przygotowanie do badań nad ideałami młodzieży szkół powszechnych na Śląsku. Szczegółowe praktyczne wskazania.

IV. *Zebranie plenarne:* (4. V. 1937).

1. Lekcja próbna: 7 klasa dziewcząt: Liturgia dzisiejszej Mszy św. w świetle historii Mszy św. (Próba zastosowania na terenie klasy VII wskazań o korzystaniu z historii Mszy św. celem wprowadzenia uczniów w głębsze zrozumienie dzisiejszej struktury Mszy św.

2. Dyskusja nad lekcją.

3. Jak wprowadzić młodzież szkolną w piękno modlitw mszalnych?

4. Zmiana centralnej idei nauki przygotowawczej do I Komunii św. w myśl nowego ruchu liturgicznego według projektu Ks. Dr Zimmermanna (Kat. Bl.*) 1936 zeszyt 12 str. 452) (przyczynek do realizacji nowego programu nauki religii do klasy II szkoły powszechnej).

5. Jak można wprowadzić nową przez Ks. Dr Zimmermanna zaproponowaną ideę centralną do nauki przygotowawczej do I Komunii św., na podstawie wyników prac Ogniska Metodycznego nad metodyczno - pedagogicznym opracowaniem Mszy św., oraz jak można to zrealizować w ramach nowego programu do nauki religii dla klasy II szkoły powszechnej i jakie to wywoła zmiany w życiu religijnym katolików, a zwłaszcza w ustosunkowywaniu się ich do Mszy św., do sakramentu pokuty i do Komunii św.

6. Omówienie wstępne wyników badań nad ideałami młodzieży, przeprowadzonych przez uczestników Ogniska Metod. Wskazówki metodyczne dla dalszego opracowania badań.

7. Projekty tematów Ogniska Metodycznego na przyszły rok szkolny 1937/38.

PLAN PRACY OGNISKA METODYCZNEGO

nauczania religii katolickiej przy Instytucie pedagogicznym w Katowicach, na rok 1937/38.

Temat główny: realizacja programu nauczania religii w klasie II i III szkoły powszechnej: sakrament pokuty: dogmatycznie, psychologicznie, pedagogicznie i metodycznie opracowany.

Przewiduje się *4 konferencje główne: I — IV,* oraz *8 konferencji ćwiczeń: 1 — 8.*

Program szczegółowy:

I. Zadanie i znaczenie Ogniska metodycznego nauczania religii katolickiej. Jego metody pracy. — Obowiązki uczestników. — Zebranie dotychczasowych wyników pracy. — Plan pracy na rok szkolny 1937/38. — Wprowadzenie w nowy główny temat pracy. Rozdział tematów i prac pomiędzy uczestników.

1) Sakrament pokuty z punktu widzenia teologicznego.

2) Psychologia religijności dziecka ze specjalnym uwzględnieniem danych psychicznych, wymaganych do ważnego przyjęcia sakramentu pokuty przez dzieci. — Problem wieku dziec-

---

*) Kat. Bl. = Katechetische Blater.

ka, mogącego przystąpić do I spowiedzi św. według przepisów kościelnych, psychologii i według nowych programów. Zadanie: Na ile jednostek metodycznych i na jakie jednostki metodyczne trzeba podzielić materiał nauczania odnoszący się do sakramentu pokuty? Jak te jednostki wbudować w nowy program nauki religii i jak przy realizacji tych jednostek metodycznych korzystać z nowych podręczników do nauki religii oraz z podręczników metodycznych przeznaczonych dla nauczycieli?

3) Rozwiązanie zadania, podanego na ostatnim zebraniu.

II. Rachunek sumienia z punktu widzenia teologicznego, psychologicznego, pedagogicznego i metodycznego.

4) Psychologia religijności dziecka i pojęcie grzechu. — Jak dzieciom tłumaczyć, co jest grzechem a co nie, co jest grzechem ciężkim a co lekkim? — zagadnienie terminologii przy określaniu grzechów przez dzieci. — Jak dzieci uczyć rachunku sumienia?

5) Omówienie wyników lekcji prowadzonych na terenie klasy przez uczestników Ogniska o rachunku sumienia według wyżej ustalonych wytycznych. Choroby sumienia u dzieci i sposoby zapobiegania tym chorobom oraz sposoby leczenia tychże.

6) Żal z punktu widzenia teologicznego, psychologicznego i pedagogicznego.

III. Metodyka lekcyj o żalu.

7) Sprawozdanie z wyników lekcyj o żalu, prowadzonych przez uczestników Ogniska metodycznego na terenie swoich klas. — Postanowienie poprawy z punktu widzenia teologicznego, psychologicznego, pedagogicznego i metodycznego.

8) Wyznanie grzechów z punktu widzenia teologicznego, psychologicznego, pedagogicznego i metodycznego. Sprawozdanie z lekcyj o postanowieniu poprawy.

IV. Zadana pokuta z punktu widzenia teologicznego, psychologicznego, pedagogicznego i metodycznego. — Zestawienie wyników pracy całorocznej.

O ile czas na to pozwoli, będzie się kontynuowało rozpoczęte badania nad zagadnieniem ideałów młodzieży szkół powszechnych na Śląsku. Przy omawianiu powyższych zagadnień

z zakresu pedagogiki sakramentu pokuty będzie się zwracało uwagę, w miarę możności, na rozwiązanie praktyczne problemu karności, którego „statum quaestionis“ na Śląsku opracował w zeszłym roku Instytut pedagogiczny.

METODY PRACY OGNISKA METODYCZNEGO.

1) Jeden z uczestników Ogniska metodycznego opracuje w formie referatu dany materiał nauczania. Koreferat wygłasza kierownik Ogniska metodycznego. Celem referatów jest zaznajomienie uczestników, możliwie wszechstronne, z materiałem naukowym, odnoszącym się do tych zagadnień, które mają być opracowane z punktu widzenia psychologicznego, pedagogicznego i metodycznego. Temat zapowiada się z góry tak, iż każdy z uczestników może się do dyskusji przygotować. Po każdym referacie odbywa się obszerna dyskusja.

2) Po zaznajomieniu się z danym materiałem naukowym, przystępują uczestnicy do opracowania go z punktu widzenia psychologicznego, pedagogicznego i metodycznego, mając na uwadze potrzeby nauczyciela religii w szkole powszechnej. Każdy uczestnik Ogniska przygotowuje swoje uwagi, spostrzeżenia o znaczeniu psychologicznym i pedagogicznym danego materiału oraz przygotowuje projekt opracowania metodycznego tego materiału. Nad tym otwiera się dyskusję. Prowadzi się ją aż do ustalenia wytycznych dla prowadzenia lekcji na dany temat.

3) Wytyczne te wypróbuje się na lekcji eksperymentalnej, którą jeden z uczestników Ogniska metodycznego prowadzi w obecności wszystkich. Wszyscy uczestnicy referują o wynikach stosowania ustalonych wytycznych na terenie swojej klasy, o ile program danej klasy pozwala na prowadzenie takiej lekcji. Wreszcie po upływie dłuższego czasu od danej lekcji bada się za pomocą specjalnie ułożonych pytań, na które dzieci odpowiadają pisemnie, czy młodzież szkolna zrozumiała i skorzystała z prowadzonej według ustalonych wytycznych lekcji. Ustalenie ostatecznych wytycznych.

4) Poradnia pedagogiczno - metodyczna: po każdym zebraniu Ogniska metodycznego nauczania religii katolickiej kierownik odpowiada na zapytania z zakresu nauki religii, nie-

związne z głównym tematem prac Ogniska metodycznego oraz udziela wskazówek do praktycznego rozwiązania trudności metodycznych i pedagogicznych uczestników tegoż Ogniska metodycznego.

5) Pod koniec roku szkolnego albo na początku następnego roku urządza się w kilku miejscowościach konferencje dla nauczycieli religii szkół powszechnych, by zaznajomić szerszy ogół nauczycieli religii z wynikami pracy Ogniska metodycznego nauczania religii katolickiej.

6) Jeżeli dany temat główny tego wymaga urządza się wspólną wycieczkę, by zwiedzić instytucje, zakłady, urządzenia, szkoły, które mogą być ilustracją do omawianych zagadnień.

POMOCE KATECHETYCZNE

Pomoce do nauki dogmatyki w Liceum

(ułoż. przez sekcję Koła Warsz.)

Po ukazaniu się nowego programu religii dla Liceum niebawem, bo już od przyszłej jesieni, mamy przystąpić do realizacji tego programu w szkołach.

Zanim jednakże ukażą się nowe podręczniki, zanim przejdą i wytrzymają wszelkiego rodzaju próby i oceny, upłynie znaczny okres czasu, podczas którego na starych podręcznikach będziemy uczyć prawd Wiary św.

Przeto, ażeby ułatwić pracę, ażeby ożywić wykład, który jest podstawową formą przy nauczaniu dogmatyki, podajemy spis lektury pomocniczej przydatny zarówno dla biblioteki szkolnej jak i dla nauczyciela, który zechce stosować system czytelnictwa dla pogłębienia wykształcenia religijnego w Liceum.

Niniejszy spis lektury nie jest zbyt obfitym z umysłu, lecz zawiera dzieła religijne ostatniej doby, a z dawnych te tylko, które na swej wartości nic z biegiem czasu nie tracą.

Całość podzielona wedle głównych traktatów: Religia, Chrystus, Kościół i Tajemnice Wiary.

Religia: (de religione in genere):

Sawicki Fr. Ks. Dusza nowoczesnego człowieka. Św. Wojciech. 1935. C. 2.50 zł.

Morawski M. Ks. Wieczory nad Lemanem. Wyd. XX. Jez. Cena 3.50 zł.

Hortyński Ks. T. J. Bóg a wszechświat — ibid. C.

Morawski M. Ks. Celowość w naturze. Wyd. XX. Jez. Cena 2.80 zł.

Szydelski Ks. Historia religii a religia objawiona. Lwów 1915.

Szydelski Ks. Studia nad początkami religii. Lwów 1916.

Siwek P. Ks. T. J. Reinkarnacja. Wyd. XX. Jez. C. 1.00 zł.

Bartman. Nasza wiara w Opatrzność. Wyd. XX. Jez. Cena 1.80 zł.

Chrystus: (de religione revelata):

Pismo św. Starego i Nowego Testamentu. (Wyd. Ks. Stysia).

Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Wyd. XX. Jez. 1.00 zł.

Willam F. Ks. Życie Jezusa na tle kraju i narodu Izrael-Wyd. XX. Jez. C. 3.00 zł.

Pinard de la Boullaye Ks. T. J. Chrystus wobec historii. skiego. Wyd. XX.Jez. Cena 8.00 zł.

Teodorowicz Arc. Od Jehowy do Mesjasza. Św. Wojciech. Cena 10.00 zł.

Teodorowicz Arc. Od Betleem do Nazaretu. Św. Wojciech. Cena 9.00 zł.

Teodorowicz Arc. Herold Chrystusa na tle epoki. Św. Wojc. Cena 10.00 zł.

Kościół:

Adam Ks. Istota katolicyzmu. Wyd. św. Wojc. C. 2.20 zł.

Benson. Paradoksy Katolicyzmu. Wyd. św. Wojc. C. 2.00 zł.

Benson. Chrystus w życiu Kościoła. Wyd. św. Wojciecha. C. 2.00 zł.

Tajemnice Wiary:

Gratry. Credo w rozważaniu filozoficznym. Wyd. św. Wojc. C. 2.20 zł.

Jeleński Szczepan. Światła tajemnic. Wyd. św. Wojc. C. 5.00 zł.

Morawski M. Ks. Dogmat Łaski. Wyd. XX. Jez. C. 3.00 zł.

Zacchi A. O. P. Spirytyzm i życie zagrobowe. Wyd. św. Wojc. C. 5.00 zł.

Pomoce do nauki etyki w Liceum

(ułoż. przez sekcję Koła Warsz.)

W związku z nowym programem etyki w Liceum podajemy spis lektury pomocniczej na tematy etyczne spośród nowszych wydawnictw katolickich. Nowość jednakże nie jest decydującym probierzem więc znajdują się w tym spisie prace dawniejszych autorów — dzieła o nieprzedawnionej wartości. Książki poniżej podane służyć mogą zarówno dla nauczyciela, jako pogłębianie odnośnych roździałów naszych podręczników etyki, jak również prawie wszystkie oddają znakomite usługi

w pogłębieniu problemów etycznych, gdy z polecenia i zachęty ks. prefekta trafią do rąk młodzierzy, która je przeczyta.

Wreszcie spis książek poniżej podany może być pomocą przy uzupełnianiu działu religijnego w bibliotekach szkolnych.

Z tych wszystkich względów autorzy niniejszego katalogu starali się nie przeładować go co do ilości, lecz raczej podać rzeczy wypróbowane w szkole co do jakości, rozumiejąc pod tym wyrazem właściwy poziom pisarski, wartość naukową i przede wszystkim czystą i zdrową naukę Kościoła Katolickiego.

Każde wydawnictwo zaopatrzyliśmy w wystarczające notaty bibliograficzne: księgarnia, rok wydania i cena. Książki dzielimy wedle głównych działów etyki.

Z etyki ogólnej:

Morawski M. T. J. Podstawy etyki i prawa. Wyd. XX. Jez. 1931. Cena 4.00 zł.

Szwejnic E. Ks. Etyka. Św. Wojciech. 1927. C. 2.50 zł.

Baranowski Z. Ks. Zagadki życia. Św. Wojciech. 1937. C. 5.00 zł.

Rademacher A. Religia a życie. Św. Wojciech. 1936. C. 4.50 zł.

Rops D. Świat bez duszy. Św. Wojciech. C. 4.50 zł.

Pinard de la Boullaye H. T. J. Obowiązek. XX. Jez. 1930. C. 2.00 zł.

Życie wewnętrzne:

Gillet M. S. Kształtowanie charakteru. Św. Wojciech. C. 3.00 zł.

Plus R. T. J. W Chrystusie Jezusie. Wyd. XX. Jez. 1932. C. 2.50 zł.

Toth T. Chrystus i młodzieniec. Wyd. XX. Jez. 1935. C. 2,70 zł.

Toth T. Młodzieniec z charakterem. Wyd. XX. Jez. 1935. C. 2.60 zł.

Św. Franciszek Salezy. Filotea. Wyd. XX. Jez. 1935. C. 4.00 zł.

Plessis du J. Coraz wyżej. Wyd. XX. Jez. 1938. C. 3.00 zł.

Schilgren H. Dlaczego nie przychodzisz? O częstej Kom. św. XX. Jez. C. 1.20 zł.

Psichari E. Głos wołającego na puszczy. Wyd. Fiszer i Majewski. 1928. C. 4.00 zł.

Keppler P. bp. Więcej radości. Św. Wojciech. 1928. C. 4.00 zł.

Keppler P. bp. Szkoła cierpienia ibid. C. 1.50 zł.

Tomasz a Kempis. O naśladowaniu Chrystusa. Wyd. XX. Jez. 1935. C. 1.50 zł.

Toth T. Życie piękne i czyste. Wyd. XX. Jez. 1935. C. 2.00 zł.

Z etyki rodzinnej:

Pius XI. Encykl. o chrześć. małżeństwie „Casti connubii". Wyd. Nacz. Inst. Ak. Kat. Poznań 1934. C. 2.00 zł.

Plater-Zyberkówna. Kobieta ogniskiem. Św. Wojciech. C. 4.00 zł.

Schilgren H. T. J. On i ty. Wyd. XX. Jez. 1934. C. 2.80 zł.

Schilgren H. T. J. Ty i ona. Wyd. XX. Jez. 1934. C. 1.70 zł.

Z etyki społecznej:

Morawski M. Ks. Świętych obcowanie. Wyd. XX. Jez. C. 3.00 zł.

Plus Raoul T. J. Chrystus w braciach naszych. Wyd. XX. Jez. 1933. C. 2.50 zł.

Szymański A. Ks. Zagadnienia społeczne. Wyd. Uniw. Lubel. -929 C. 6.00 zł.

Katolicka myśl społeczna. Pamiętnik III-go Studium Katol. w Warsz. Św. Wojc. C. 12.50 zł.

Leon XIII Encykl. „Rerum novarum". Wyd. XX. Jez. 1934. C. 0.30 gr.

Pius XI Encykl. Quadragesimo anno. Wyd. Kron. Rodzinn. 1933. C. 0.70 gr.

Pius XI Encykl. O wychow. młodzieży. Wyd. Nacz. Inst. Ak. Kat. Poznań. C. 1.50 zł.

Kard. Hlond. List pasterski przeciwko bezbożnictwu. Wyd. Kron. Rodzinn. 1936. C. 0.30 gr.

Pranaitis J. Ks. Chrześcijanin w Talmudzie. Inst. wyd. „Pro Fide". 1937. C. 8.00 zł.

Vries de Heekenlingen H. Izrael. Wyd. św. Wojciecha. 1937. C. 4.00 zł.

Leon XIII Encykl. o masonerii „Humanum genus". Wyd. Kron. Rodzinn. 1929. C. 0.40 gr.

Morawski M. Ks. Źródła rozbioru Polski. Św. Wojciech. 1936. C. 10.00 zł.

Pastuszka J. Ks. Filozoficzne idee A. Hitlera. Wyd. Uniw. Lubel. 1938. C. 1.50 zł.

Kopler L. Kościół a polityka. 1927. C. 1.50 zł.

Plany nauki religii rzymsko katolickiej

dla szkół powszechnych o jednym nauczycielu

(według rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dn. 1 października 1935 r. No II P. R. L. 5481/35, ułożone przez krakowskie Koło X.X. Pref.).

UWAGI O WARIANTACH I STOSOWANIU PLANÓW.

Warianty czyli sposób łączenia roczników w komplety zależne są od kierownika szkoły.

1) Jeżeli roczniki 1 i 2 tworzą wspólny komplet, wtenczas bierzemy plany przeznaczone dla klasy 1-szej.

2) Jeżeli rocznik 3 i 4 tworzą wspólny komplet, wtenczas bierzemy plany przeznaczone dla kasy 3-ciej i przerabiamy je przez 2 lata niezmienione, tylko przytaczamy co rok inne przykłady.

3) Jeżeli 5 i 6 roczniki tworzą wspólny komplet, wtenczas stosujemy plany raz dla 5 klasy, drugi raz dla 6 klasy. (Plan 2-letni wzajemny, zmienny).

4) Jeżeli roczniki, 4, 5, 6 tworzą wspólny komplet, wtenczas nauka trwa 3 lata, a plany stosuje się następująco: w pierwszym roku plan dla 4-tej klasy, w drugim roku plan dla 5-tej, w trzecim roku plan dla 6-tej klasy.

5) Jeżeli rocznik 2 i 3 tworzą wspólny komplet, który dla religii byłby najkorzystniejszy, ale niestety jest nieprzewidziany w instrukcji, wtenczas bierzemy plan dla 3-ciej klasy i obniżamy wymagania dla dzieci 2-go rocznika.

Plan na I-szy komplet jest tylko jeden oznaczony 1.

Plany na II. komplet są dwa A) i B) tj. pierwszy na wypadek, jeśli nie da się rozdzielić roczników 3, 4 od 5 i 6; drugi (kursowy) na wypadek, gdy roczniki 3 i 4 uczą się oddzielnie, a 5 i 6 również uczą się oddzielnie.

Plan B) ma więc znów 2 kursy. Dlatego rozłożenie materiału jest nieco inne niż przy planie A). Każdy kurs ma tylko 1 godzinę nauki tygodniowo zamiast 2.

Plany kursów 5 i 6 (wzorowane są na programach dla V względnie VI klasy, tylko ze względu na skróconą naukę do połowy ścieśnione, tem więcej, że muszą uwzględnić także przedmioty przewidziane na 7 rok nauki szkół miejskich (liturgika, życie kościelne).

Tak więc planów na II komplet jest aż 3, a imanowicie:

Plan 2) A) Koncentryczny (przerabiany przez 4 lata);

Plan 3) B) Kursowy dla 3 i 4 rocznika (na 2 lata ten sam).

Paln Kursowy dla 5 i 6 rocznika (na 2 lata ten sam).

Ale ten ostatni nie przerabia się przez 2 lata identycznie, lecz zmienia się: jednego roku przerabia się plan wzorowany na V klasie, drugiego roku przerabia się plan wzorowany na VI klasie. Jest to tak zwany plan zmienny dwuletni.

Ze względu na to, że zachodzą tak różne możliwości nauczania zależne od decyzji kierownictwa szkoły, przeto konieczny jest „Spis lekcji nauki religii“ w Urzędzie parafialnym celem zbadania, czego uczono w roku ubiegłym.

1. Na I komplet (1 i 2 rok nauki).

WRZESIEŃ.

1. Pogadanka o zachowaniu się dziecka w domu, szkole, kościele, pozdrowienie chrześcijańskie.
2. Pogadanka o potrzebie modlitwy, znaku Krzyża św. (obraz, medalik, figura, kaplica, kościół).
3. Pogadanka o Bogu- Stworzycielu (6 dni stworzenia).
4. Pogadanka o Bogu i Jego przymiotach.
5. O Aniołach.
6. Powtórka o Bogu na tekście „Ojcze Nasz“.

PAŹDZIERNIK.

7. 1) Bóg stworzył ludzi (uczyńmy człowieka na obraz...).
8. 2) Bóg kocha ludzi, raj (dary nadzwyczajne i nadprzyrodzone).
9. 3) Boga trzeba kochać, przykazanie (pokusa, powtórka o złych duchach).
10. 4) Bóg jest sędzia: grzech, kara (wyszczególnienie).
11. 5) Bóg jest miłosierny: obietnice Zbawiciela, (Położę nieprzyjaźń...).
12. 6) Bóg jest Panem naszym, trzeba Mu służyć (Ofiara Kaina i Abla).
13. 7) Powtórka o Bogu, na tekście „Wierzę w Boga...“.

LISTOPAD.

14. 1) Pogadanka o cmentarzu (Dzień zaduszny, nieśmiertelność duszy).
15. 2) Bóg opiekuje się ludźmi (Noe, Abraham).
16. 3) Przymierze z Bogiem (Mojżesz).
17. 4) Tłumaczenie przykazań Bożych od 1—3.
18. 5) Tłumaczenie przykazań Bożych od 4—6 (9).
19. 6) Tłumaczenie przykazań Bożych od 7—9 (10).
20. 7) Powtórka o Przykazaniach Boskich.

GRUDZIEŃ.

21. 1) Grzech nieszczęściem człowieka (Spuście nam...).
22. 2) Ratunek Boży, Zwiastowanie. (Anioł Pański).
23. 3) Narodzenie Pana Jezusa, pasterze, (Anioł pasterzom,

Wśród nocnej ciszy...).
24. 4) Trzej Królowie (Mędrcy, W żłobie leży...).
25. 5) Ofiarowanie, Egipt (Symeon, rzeź niewiniątek).

STYCZEŃ.

26. 1) Pan Jezus 12-letni (Nauka religii).
27. 2) Chrzest Pana Jezusa (Trójca św.).
28. 3) Kuszenie Pana Jezusa (Przykazania kościelne).

LUTY.

29. 1) Pan Jezus naucza (6 prawd wiary).
30. 2) Pan Jezus naucza o przykazaniu miłości.
31. 3) Pan Jezus się objawia: Kana (Apostołowie).
32. 4) Pan Jezus się objawia: Burza na morzu, Przemienienie (wiara).
33. 5) Pan Jezus się objawia: Rozmnożenie chleba (Najśw. Sakr.).
34. 6) Pan Jezus się objawia: Uzdrowienie chorych (grzech powszedni).

MARZEC.

35. 1) Pan Jezus się objawia: Wskrzeszenie umarłych (grzech śmiertelny).
36. 2) Pan Jezus Mesjaszem: Wjazd do Jerozolimy.
37. 3) Pan Jezus Odkupicielem: Ostatnia Wieczerza.
38. 4) Pan Jezus Odkupicielem: Pojmanie — Sąd (Annasz, Kaifasz).
39. 5) Pan Jezus Odkupicielem: Biczowanie (Herod, Piłat).
40. 6) Pan Jezus Odkupicielem: Droga Krzyżowa (Szymon, Weronika).
41. 7) Pan Jezus Odkupicielem: Śmierć, pogrzeb (Józef, Nikodem).

KWIECIEŃ

42. 1) Pan Jezus Zbawicielem: Zmartwychwstanie.
43. 2) Pan Jezus Zbawicielem: Ustanowienie Sakr. Pokuty (Tomasz).
44. 3) Pan Jezus zakłada Kościół (paś baranki moje).
45. 4) Pan Jezus ustanawia Sakramenty (Idźcie, chrzcijcie)
46. 5) Powtórka o Panu Jezusie.

MAJ.

47. 1) Pan Jezus Uwielbiony: Wniebowstąpienie (Sąd).
48. 2) Pan Jezus zsyła Ducha św. (Trójca św.).
49. 3) Kościół Katolicki.

50. 4) Wniebowzięcie Matki Boskiej.
51. 6) Obcowanie świętych.
52. 6) Cześć Marii w Polsce (Częstochowa, Naboż. majowe).
53. 7) Rzeczy ostateczne.

CZERWIEC.

54. 1) Boże Ciało — Najśw. Sakrament.
55. 2) Komunia św. — Jej owoce.
56. 3) Przygotowanie do Komunii św.
57. 4) Powtórka na tle składu Apostolskiego.
58. 5) Powtórka na tle składu Apostolskiego.

OBJAŚNIENIE.

Na wsi zdarzają się często wieloletni repetenci na drugim roku nauki, których trzeba koniecznie przygotować do I-szej Komunii Św. Dlatego plan niniejszy uwzględnia zasadnicze pojęcie, potrzebne do przygotowanie do Komunii św. Nie jest to systematyczna nauka, dla tego rodzaju dzieci już trochę przygotowane przez kilkoletnie powtarzanie tego kompletu, trzeba zabierać w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu na szczegółowe przygotowanie do Komunii św. na odpowiednie komplety starsze w porozumieniu z kierownictwem szkoły.

Materiał wyszczególniony w nawiasie mają przerabiać dzieci drugiego roku nauki.

NA II KOMPLET.

A. Koncentyczny (4 lat nauki). Plan 3 klasy rozszerzony

WRZESIEŃ.

1. Cel człowieka: Znać i kochać Boga — zbawić duszę.(Co znaczy wierzyć, 2. Konieczność, 3. Przymioty, 4. Źródła.
2. Nauka o Bogu (Istota, przymioty, Trójca św.).
3. Nauka o człowieku (Nieśmiertelność, raj, grzech, obietnica).
4. Oczekiwanie Zbawiciela (Kain, i Abel, Noe, Jakub, Mojżesz).
5. Nauka o Zbawicielu (Zwiastowanie, Jan Chrz. Narodzenie, Mesjasz).
6. Pan Jezus i młodociani. (Ofiarowanie, Mędrcy, Nazaret, Chrzest).
7. Powtórka o P. Jezusie (Art. od 1—3).

PAŹDZIERNIK.

8. 1) Działalność Zbawiciela (Nauka,, cuda, Wjazd do Jerozolimy).
9. 2) Cierpienie (IV artykuł). Wieczerza, Biczowania, Kalwaria, Śmierć).
10. 3) Zwycięstwo (V i VI art. Otchłań, Zmartwychwstanie, Pokuta, Papież).
11. 4) Królestwo Boże: Kościół Apostołowie, Organizacja Kościoła, nieomylność, znamiona).
12. 5) Uwielbienie Jezusa Chrystusa. Wniebowstąpienie, Królowanie, Duch św. Wniebowzięcie.
13. 6) Powtórka o Królestwie Bożem. (VII—XII. art. wiary).
14. 7) Przykazanie miłości chrześc. konieczność, miłość Boga, miłość bliźniego).

LISTOPAD.

15. 1) Przykazanie Boskie ogólne (Mojżesz, Morze Czerwone, obowiązek, podział).
16. 2) Przykazanie I. (Grzechy przeciw wierze, modlitwa, przymioty modlitwy, Cześć Boga).
17. 3) Przykazanie II. (Imię Boże, bluźnierstwo, świętokradztwo, przysięgi, śluby).
18. 4) Przykazanie III. (Dzień Pański, Święta, Msza św.).
19. 5) Przykazanie IV. (Rodzice, Władze, Ojczyzna, Społeczeństwo).
20. 6) Przykazanie IV. (grzechy przeciw czci, nagrody za spełnienie).
21. 7) Przykazanie V. (Zabójstwo, gniewy, zgorszenie, męczenie zwierząt).

GRUDZIEŃ.

22. 1) Przykazanie VI (IX). (Ciało świątynią, rodzaje grzechów, następstwa, cnota).
23. 2) Przykazanie VII. (Uszkodzenie cudzej własności, naprawa, nienawiść klasowa).
24. 3) Przykazanie VIII. (Kłamstwo, grzech języka, naprawa sławy bliźniego).
25. 4) Rok kościelny. (Podział, święta, Dni krzyżowe, czasy zakazane).

STYCZEŃ.

26. 1) Przykazanie kościelne — święta, posty, Wielkanoc, książki zakazane.
27. 2) Grzech (Rodzaje, grzech śmiertelny, skutki, grzechy główne, grzechy cudze).

28. 3) Łaska Boska. (Pojęcie, podział, środki nabycia).
29. 4) Łaska uświęcająca. (Życie nadnaturalne, uczynki zasługujące, prawo do Nieba).

LUTY.

30. 1) Sakramenta święte (Pojęcie, podział, działanie, sakramentalia).
31. 2) Chrzest święty. (Pojęcie, działanie, sposób udzielania, chrzest krwi i pragnienia).
32. 3) Pokuta (Ustanowienie, działanie, warunki, formuły).
33. 4) Rachunek suimenia I—III przykazanie Boże (1 i 2 przykazanie kościelne).
34. 5) Rachunek sumienia IV—VI (IX). przykazanie Boże.
35. 6) Rachunek sumienia VII (X) i VIII przykazanie Boże.
36. 7) Rachunek sumienia. Uzupełnienie, ponadto III, IV, V przykazanie kościelne.

MARZEC.

37. 1) Żal za grzechy. (Pojęcie, przymioty, podział i skutki).
38. 2) Żal za grzechy prakt. i postanowienie poprawy.
39. 3) Spowiedź teoret. Pojęcie sekret. przymioty, trudności.
40. 4) Spowiedź prakt. (Formułki, zachowanie, usposobienie, zgoda).
41. 5) Zadośćuczynienie (Pokuta, naprawa, praca nad sobą).
42. 6) Powtórka o pokucie według potrzeby.
7) Powtórka o pokucie według potrzeby.

KWIECIEŃ.

43. 1) Zapowiedź i obietnica Najśw. Sakramentu. (Manna, rozmnożenie chleba, drzewo żywota).
44. 2) Ustanowienie Najśw. Sakramentu (Ostatnia Wieczerza, Msza św.).
45. 3) Komunia św. (Pojęcie, łaski, przygotowanie).
46. 4) Komunia św. (Dzień Komunii św., Adoracja, Wystawienie).
47. 5) Powtórka według potrzeby.

MAJ.

48. 1) Bierzmowanie (Pojęcie ,przygotowanie, liturgia).
49. 2) Namaszczenie święte. (pojęcie, przygotowanie, liturgia).
50. 3) Kapłaństwo (Pojęcie, Władze, Stopnie, Liturgia).
51. 4) Małżeństwo (Pojęcie, przeszkody, skutki, liturgia).
52. 5) Powtórka o Sakramentach według potrzeby.
53. 6) Sakramentalia. (pojęcie, rodzaje skuteczność, liturgia).
54. 7) Powtórka według potrzeby.

CZERWIEC.

55. 1) Dom Boży. (Świątynia Jerozol. Nasze świątynie, szaty i naczynia liturgiczne).
56. 2) Służba Boża (Nabożeństwa, procesje, praktyki).
57. 3) Organizacja Kościoła (Hierarchia, parafia, Akcja Katolicka).
58. 4) Dzieje Kościoła. (Chrzest Polski, Reformacja, Unia).
59. 5) Doskonałość chrześcijańska (Rady Ewangel. Klasztory, Bractwa).
60. 6) Powtórka w miarę potrzeby.

OBJAŚNIENIA.

Ponieważ dzieci uczęszczają na ten komplet 4 lata, a przerabiają zasadniczo zawsze ten sam program, przeto co roku przerabia się zasadniczo to samo, ale co roku obrabia się inny punkt dokładnie. Dlatego przy każdej lekcji podane są w nawiasach punkta, 1, 2, 3, 4, które trzeba kolejno przerabiać. Czasem lepiej powtarzać ważniejszy punkt, dlatego zamiast cztery są tylko trzy punkta podane. Tak samo przykłady i fakty historii biblijnej winno się co rok inne przytaczać, by nie wytwarzać u dzieci starszych przekonania, że już wszystko znają i nie muszą uważać. Dzieci młodsze w pierwszym semestrze więcej słuchają, natomiast w drugim muszą więc być wciągane do pracy ze względu na 1-szą Komunię św.

B. PLAN NA II KOMPLET KURSOWY
(3 i 4 rok osobno, 5 i 6 rok osobno)

Plan dla 3 i 4 roku według programu na III klasę.

WRZESIEŃ.

1. Zapowiedź I. Komunia św.— Nauka wiary według 6 prawd
2. Tłumaczenie 6 prawd wiary c. d. Pojęcie łaski Bożej.
3. Przykazanie miłości jako warunek zbawienia.
3. Przykazania ogólne Boże.

PAŹDZIERNIK.

5. 1) Tłumaczenie I. Przykazania Bożego.
6. 2) Tłumaczenie II. Przykazania Bożego.
7. 3) Tłumaczenie III. Przykazania Bożego.
8. 4) Tłumaczenie IV. Przykazania Bożego.

LISTOPAD.

9. 1) Tłumaczenie V. Przykazania Bożego.
10. 2) Tłumaczenie VI. (IX) Przykazania Bożego.
11. 3) Tłumaczenie VIII. (X) Przykazania Bożego.
12. 4) Tłumaczenie VIII. Przykazania Bożego.

GRUDZIEŃ.

13. 1) Przykazania kościelne.
14. 2) Przykazania kościelne. (c d.).

STYCZEŃ.

15. 1) Grzech i jego rodzaje.
16. 2) Skutki grzechu śmiertelnego.

LUTY.

17. 1) Łaska uświęcająca.
18. 2) O sakramentach ogólnie.
19. 3) Ustanowienie i pojęcie sakramentu Pokuty.
20. 4) Warunki Sakramentu Pokuty.

MARZEC.

21. 1) Rachunek sumienia ogólnie.
22. 2) Rachunek sumienia praktycznie.
23. 3) Rachunek sumienia praktycznie (Przykaz. kościelne).
24. 4) Żal za grzechy teoretycznie.

KWIECIEŃ.

25. 1) Pobudki do żalu.
26. 2) Spowiedź teoretycznie.
27. 3) Spowiedź praktycznie.
28. 4) Ustanowienie N. Sakramentu, jego pojęcie.

MAJ.

29. 1) Msza św., jej pojęcie i uczestniczenie w niej.
30. 2) Owoce Komunii św.
31. 3) Przygotowanie się do Komunii św.
32. 4) Dzień Komunii św.

CZERWIEC.

33. 1) Powtórka o Komunii św. według potrzeby.
34. 2) Wytrwanie (Adoracja, św. Stan. Kostka, Wenancjusz).

UWAGA

Ponieważ nieprzewidziane przeszkody, zwłaszcza w duszpasterstwie, często nie pozwalają wykonać całych 34 lekcyj, dlatego na rachunek sumienia przeznaczone są aż 3 lekcje, — które trzeba będzie często obciąć w miarę możności. Albowiem innych lekcji obciąć się nie da. A choćby udało się wykonać wszystkie lekcje przewidziane programem, to i tak na rachunek sumienia, poświęcić więcej czasu będzie bardzo wskazanym. Wszak to życie.

Przy tak ścieśnionym programie nie ma czasu na szczegółowe przerobienie Składu Apostol. na tym kursie, dlatego ograniczamy naukę wiary do rozmiarów 6 prawd. Na Skład Apostolski będzie czas na kursie B).

B. PLAN II KOMPLET KURSOWY c. d. (zmienny 2-letni)

Plan na 5 i 6 rok nauki o 1 godzinie tygodniowo.

(Wzorowany na programie dla V i VI klasy—zmienny co 2 lata).

1. *Plan V klasy (ścieśniony).*

WRZESIEŃ.

1. Bóg - Stwórca (Opatrzność).
2. Nauka o człowieku (naturze).
3. Człowiek szczęśliwy, raj.
4. Człowiek nieszczęśliwy, grzech.

PAŹDZIERNIK.

5. 1) Obietnica Zbawiciela.
6. 2) Dzieje człowieka wygnanego: Kain, Abel.
7. 3) Dzieje człowieka wygnanego: Noe.
8. 4) Dzieje człowieka wygnanego: Abraham.

LISTOPAD.

9. 1) Dzieje człowieka: Jakub (Józef).
10. 2) Dzieje człowieka: Mojżesz.
11. 3) Dzieje człowieka: Dekalog.
12. 4) Dzieje człowieka: Cuda na puszczy.

GRUDZIEŃ.

13. 1) Służba Boża Starego Zakonu (Arka).
14. 2) Służba Boża Nowego Zakonu. Rok kościelny. Adwent.

STYCZEŃ.

15. 1) C. d. Dziejów bibl. — Królowanie.
16. 2) C. d. Dziejów bibl. — Upadek, Babilon.

LUTY.

17. 1) Prorocy (Daniel).
18. 2) Tobiasz, Estera.
19. 3) Machabejczycy.

MARZEC.

20. 1) Jan Chrzciciel.
21. 2) Zwiastowanie.
22. 3) Młodość P. Jezusa.
23. 4) Ukryte życie P. Jezusa.

KWIECIEŃ.

24. 1) Pan Jezus naucza.
25. 2) Pan Jezus powołuje Apostołów.
26. 3) Pan Jezus czyni cuda.
27. 4) Pan Jezus czyni cuda. Rozmnażanie chleba.

MAJ.

28. 1) Inne cuda: (Uzdrowienie ślepego).
29. 2) Liturgia Sakramentów.
30. 3) Liturgia W. Tygodnia.
31. 4) Liturgia nabożeństw.

CZERWIEC.

32. 1) Liturgia szat, naczyń.
33. 2) Kościół, życie parafialne.
34. 3) Kościół, życie parafialne (c. d.).

UWAGA.

Poświęcamy dużo czasu na przerobienie pewnych przedmiotów przewidzianych programem na VII klasę, ponieważ Czerwiec daje najwięcej okazji do tego, a kiedy indziej nie znajdziemy na to czasu.

2. Plan VI klasy (ścieśniony).

WRZESIEŃ.

1. Królestwo Boże.
2. 8 Błogosławieństw.

3. Przypowieści o Król. B.
4. Upór Żydów. (Zburzenie Jerozolimy).

PAŹDZIERNIK.

5. 1) Wskrzeszenie Łazarza.
6. 2) Wjazd do Jeruzalem.
7. 3) Ostatnia Wieczerza.
8. 4) Męka P. Jezusa I.

LISTOPAD.

9. 1) Męka P. Jezusa II.
10. 2) Zmartwychwstanie.
11. 3) Założenie Kościoła.
12. 4) Organizacja Kościoła.

GRUDZIEŃ.

13. 1) Papież nieomylny.
14. 2) Zesłanie Ducha Świętego.

STYCZEŃ.

15. 1) Dzieje Apostolskie.
16. 2) Kościół w Polsce I.

LUTY.

17. 1) Kościół w Polsce II.
18. 2) Życie kościelne.
19. 3) Przykazania kościelne.

MARZEC.

20. 1) Przykazanie Miłości.
21. 2) I Przykazanie Boskie.
22. 3) II—III Przykazanie Boskie.
23. 4) IV Przykazanie Boskie.

KWIECIEŃ.

24. 1) V. Przykazanie Boskie.
25. 2) VI. IX Przykazanie Boskie.
26. 3) VII, X Przykazanie Boskie.
27. 4) VIII Przykazanie Boskie.

MAJ.

28. 1) O grzechu.
29. 2) O łasce.

30. 3) O Sakramentach.
31. 4) Chrzest.

CZERWIEC.

32. 1) Bierzmowanie.
33. 2) Namaszczenie święte.
34. 3) Małżeństwo.
35. 4) Kapłaństwo.

UWAGA.

Przykazania mimo iż już raz były przerabiane, powtarzamy jeszcze raz, wszak to życie. — Tak samo Sakramenta trzeba uzupełnić, bo nie wszystko kończy się na spowiedzi. — Jest to plan minimalny.

SPRAWOZDANIA Z PODRĘCZNIKÓW

Ks. JÓZEF HETNAŁ (Brzeszcze k/Oświęcimia).

Nauka pamięciowa w nowych podręcznikach religii

Na życzenie Szanownej Redakcji przesyłam parę uwag na temat nowych podręczników dla III i IV kl. szkół powszechnych. Oceniam je pod kątem potrzeby pamięciowego opanowania pewnych definicyj katechetycznych. Moim skromnym zdaniem, uczeń już od pierwszej chwili, w której zaczyna się posługiwać podręcznikiem, winien przyzwyczajać się do pamięciowego przyswajania sobie najważniejszych prawd religijnych. Pewne definicje powinno dziecko wyuczyć się na pamięć i często je odświeżać, aby one pozostały jak najdłużej w jego świadomości. Nowoczesna szkoła w obawie przed przemęczeniem dziecka, każe naukę pamięciową zredukować do minimum. Tej fałszywej sugestii — mam wrażenie — ulegli częściowo nawet niektórzy autorowie najnowszych podręczników do nauki religii.

Weźmy pod uwagę podręcznik dla kl. III *Ks. Ks. Hausner, Wójcik, Konieczny* „N a u k a r e l i g i i". Stanowi ona miłą czytankę dla dziewięciolatków, ze względu na to, że jego treść oparta jest na przykładach ojczystych, a więc bliskich polskiemu dziecku, jakoteż względnie przejawy jego życia. Ponadto uzmysławia treść przez estetyczne obrazki.

Ale obok tych ważkich walorów, uważam za błąd metodyczny brak w tym podręczniku pytań i odpowiedzi. Wprawdzie autorowie podkreślają ważniejsze zdanie rozstrzelonym drukiem, lecz w tym brzmieniu, w jakim tam się znajdują, nie nadają się te zdania do pamięciowego opanowania (już choćby z tego powodu, że zwracają się wprost do dziecka). Autorowie żądają widocznie, aby uczeń na podstawie przeczytanego ustępu w szkole, a później w domu zadawał sobie pytania i układał odpowiedzi. Każdy jednak przyzna, że takie żądanie przerasta możliwości intelektualne 9 czy 10-cio letniego ucznia. Na tym poziomie rozwoju umysłowego powinno się podać dziecku gotową kwintesencję lekcji w dwóch lub trzech zdaniach, któreby mogło w domu sobie przyswoić pamięciowo. Gdy nauczyciel nie żąda minimum sformułowanych odpowiedzi od ucznia, to ten przyzwyczai się z czasem do „pływania", a co za tem idzie, do lekceważenia przedmiotu. Opierając się zaś na tego rodzaju podręcznikach, nie może katecheta konkretnie wskazać, czego

ma się w domu nauczyć lub ewentualnie powtórzyć. Bo jeśli powie „nauczcie się tego dokładnie“ to uczeń, będzie się uczył całego ustępu na pamięć, albo co najczęściej się zdarza, w ogóle nie będzie się przygotowywał do lekcji. Za więcej udały z niniejszego punktu widzenia uważam *„Życie religijne“ Ks. Ks. Baranowski, Noryśkiewicz,* gdyż więcej ułatwia utrwalenie i segregację materiału w głowie ucznia. Spotykamy tam pytania przy końcu każdego ustępu, podane dziecku do przemyślenia w domu. Ma to tę dobrą stronę, że podane pytania przynajmniej zmuszają ucznia do szukania odpowiedzi na nie w tekście i są dlań pewną dyrektywą w przerabianiu materiału. Nie używam tego podręcznika, ale sądzę, że taki układ stanowi poważną trudność dla dziecka, które musi odpowiedzi żmudnie wyławiać z ustępu, gdyż, nie zaznaczone odrębnym drukiem, nie rzucają się w oczy i co więcej dziecko musi te odpowiedzi nieraz samo formułować. Mam wielkie poszanowanie dla samodzielności ucznia, lecz przyznać trzeba, że takie formułowanie wypadnie najczęściej niedołężnie pod względem formy i okaże się niekompletne co do treści.

Jeśli chodzi o postulat ułatwionego przyswojenia przez dziecko definicyj katechizmowych, to za najwięcej udały podręcznik uważam: *Ks. Bielawski, „Służba Boża“* dla kl. IV. Autor stawia tu pytania przy końcu ustępów, ale na nich nie poprzestaje, gdyż odpowiedzi na nie zamieszcza w tekście sformułowane w sposób katechizmowy, a więc gotowe do pamięciowego nauczenia się w domu. Podkreśla je tłustym drukiem w tekście, to też dziecko łatwo je znajdzie i je przyswoi. Nic więc dziwnego, że z ust katechetów można usłyszeć same pochwały dla autora „Służby Bożej“. Możeby jednak było rzeczą wskazaną, aby te odpowiedzi tłustym drukiem zaznaczone w ustępach po całej książce rozsiane, były na końcu książki zebrane oddzielnie wraz z odpowiednimi pytaniami na sposób katechizmowy, ułatwiłoby to znacznie powtórkę okresową, gdyż nie musiałby wertować kilkanaście stron celem przypomnienia sobie wyuczonych ongiś zdań. No i wreszcie czy nie należałoby ten tak wartościowy podręcznik jeszcze więcej ożywić przez zwiększenie ilości ilustracyj? Jeszcze raz jednak podkreślam, że według powszechnej opinii katechetów „Służba Boża“ posiada bardzo wybitne walory dydaktyczne i jest ogólnym pragnieniem, aby wszystkie podręczniki w tym stylu były w przyszłości redagowane.

Na marginesie powyższych uwag zwracam się za pośrednictwem Redakcji do kompetentnych czynników o informacje, jaka wobec wprowadzenia nowych podręczników jest rola katechizmu przy nauczaniu religii i czy jest w ogóle dla niego miejsce w dzisiejszej szkole.

Po roku próby:

„Życie religijne“ Ks. Dr Baranowski i Ks. Dr J. Noryśkiewicz

Z początkiem roku szkolnego wprowadziłem powyższy podręcznik do swej klasy. Uczniów mam małą tylko gromadkę, bo szkoła jest prywatna, jednak dzieci zdolne i inteligentne. Zdawało mi się, że ten właśnie podręcznik odpowie wymaganiom danej szkoły. Jednak po roku próby muszę stwierdzić, że wiele miałem chwil trudnych, jak ująć dany temat, gdyż podręcznik nie dawał jasnej odpowiedzi. Trzeba było wówczas szukać ujęcia własnego, pozostawał jednak jeden szkopuł: „Proszę księdza tego niema w książce?“ — wołały dzieci, gdy im zadawałem odpowiedni paragraf. „Jest, jest, tylko dobrze przeczytajcie“ — odpowiadałem. Na drugą lekcję dziecko zapytane, odpowiada również — pytaniem: „Czy z książki, czy tak jak X. prefekt mówił?“

I tu tkwi cały problem: minął się autor z wykładowcą, ponad głowami dziecka była podana kwestja czy zagadnienie. A przecież mam uczniów zdolnych i z zamożnych domów, gdzie o pomoc łatwo. A jak dają sobie radę dzieci z publicznych szkół?

To ogólny mój i osobisty pogląd na powyższy podręcznik, po jego rocznym, życiowym egzaminie. Szczegóły: Podręcznik dostosowany jest ściśle do programu, ael tak ściśle ujęty, że aż widać szwy, łączące poszczególne paragrafy z następnymi bez żadnego przejścia i głównej, wspólnej myśli. Ujęcie wybitnie intelektualne, suche i zanadto książkowe.

Rozdział o nadziei i modlitwie jest tak abstrakcyjnie ujęty, że trzeba siłą naginać do życia dziecka, aby ono zrozumiało intencję i myśl autora.

Modlitwa Pańska jest tak skomentowana, że jasne słowa Chrystusa są tylko zaciemnione. Nic nie daje dziecku komentarz. Cały ten rodział musiałem ująć inaczej.

Taki piękny temat jak o „miłości bliźniego“ jest potraktowany sucho i nieprzekonywująco. Po takich lekcjach może dziecko śmiało zapytać: „A kto jest moim bliźnim? Taka łatwa odpowiedź: „Ten, co siedzi koło ciebie. Twój kolega“. Niema ujęcia wziętego wprost z życia dziecka, szkoły, domu, ulicy — kraju. A tyle dzieci słyszą dziś na podobne tematy w domach swoich.

Bardzo trafnie zato i przystępnie dla umysłu dziecka ujęte są paragrafy o X-ciu Przykazaniach Bożych i V-ciu Kościelnych. Siłą rzeczy poruszone były przy tych kwestjach pojęcie grzechu, czyli przekroczenie jednego z przykazań, podręcznik zaś podaje następne rozdziały o cnotach, a później znowu powraca do grzechu. Utrudnia to pracę i wywołuje pewien zamęt. Tematy o cnocie ujęte nie życiowo, żadnego przykładu z życia dziecka polskiego, choćby jakiś fragment z życiorysu świętego Polaka.

Młodość św. Jana Bosko nic dziecku nie powie, trzeba tłumaczyć szczegółowo, gdzie, kiedy, dlaczego — przykład z ojczyzny naszej trafia bezpośrednio do duszy ucznia.

To są moje uwagi co do ujemnych stron danego podręcznika. Dodatnich stron jest wiele, lecz te ostatnie muszą bezprzecznie przeważać, aby podręcznik spełniał swą rolę, podany do ręki dziecka.

Ks. Al. C.

Uwagi po rocznym doświadczeniu podręcznika p. t. „Życie religijne" dla klasy III-ej szkół powszechnych Ks. Dr Baranowskiego i Ks. Dr Noryśkiewicza.

Podręcznik dla III-ej klasy szkół powszechnych ks. Baranowskiego i ks. dr Noryśkiewicza p. t. „Życie religijne" oddaje duże usługi przy przerabianiu materiału przeznaczonego programem. Podkreślić należy z uznaniem bardzo miłe nawiązanie większości lekcyj do życia Pana Jezusa, przez co dzieci zapoznają się bliżej z nauką Zbawiciela i poszczególnymi scenami z Ewangelii. Opowiadania zaś z życia Świętych, krótkie i zajmujące czynią książkę bardzo lubianą przez dzieci; zwłaszcza chłopcy z zainteresowaniem naprzód już wczytują się w epizody z życia św. Jana Bosko czy brata Alberta.

Dla nauczycieli religii poważną jednak trudność stanowi o wiele za wysoki poziom części teoretycznej pojedyńczych rozdziałów. Tak pod względem treści jak i stylu przekracza on umysłowość dzieci nawet z inteligentniejszych środowisk, a przypuszczam, że w szkołach wiejskich uniemożliwia zupełnie posługiwanie się tym podręcznikiem. Taka np. lekcja Nr. 9 „Święć się imię Twoje" z racji opowiadania o arce przymierza, lewitach i przytoczenia trudnego czterowiersza z psalmów, wymaga już wiele czasu na wytłumaczenie choćby wymienionych słów, zanim się przejdzie do przerabiania istotnej treści lekcji o czci imienia Bożego. Podobnie poruszone w r. 17 sprawy wyboru posłów, płacena podatków, lub w r. 24 o bolszewikach mogłyby być pozostawione do omówienia w starszych klasach. Za

trudne i ze względów pedagogicznych nieodpowiednie wydają się też opowiadania o winnicy Nabota, śmierci zbuntowanego Absalona lub kłamstwo Ananiasza i Safiry, również cytaty z Pisma św. takie jak „Oko które urąga ojcu, a które gardzą matką niech wykłują kruki i niech je wyjedzą orlęta".

Drugą trudnością jest długość wielu rozdziałów, których nie sposób na jednej lekcji przerobić, lub naraz zadać, mając na uwadze małą jeszcze wprawę dzieci w czytaniu, i wtedy staje się wobec pytania, jak należałoby podzielić takie np. rozdziały jak 19-sty o cnocie grzeczności, lub 20-sty „Módl się i pracuj", by utworzyć z nich po dwie jednostki metodyczne.

Pytania na końcu rozdziałów pomagają dziecku przy nauce, lecz myślę, że zamieszczenie niektórych zasadniczych odpowiedzi, zwłaszcza w lekcjach o przykazaniach, łasce i sakramentach byłoby wskazane i ułatwiałoby utrwalenie w pamięci prawd wiary i treści przykazań. *S. M. W.*

Ks. Dr. A. Hausner, Ks. Dr. F. Konieczny, Ks. Dr. Wójcik — „Nauka religii rzym.-katol." — dla kl. III Szk. Powsz. — Lwów, Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1937, str. 96. Wyd. nowe, popra., c. zł. 1.—

Jest to podręcznik nowy, dostosowany do obowiązującego obecnie programu nauki religii rzym. - katol. Czcigodni Autorzy zadali sobie trud niemały, tworząc podręcznik nowoczesny, zawierający wiele materiału, podanego w formie krótkiej, zwięzłej, a uwzględniający w pewnej mierze współczesne wymogi natury metodycznej.

Podręcznik jest przejrzysty, zawiera dużo barwnych przykładów; druk i czcionki wyraźne, ryciny — w wielkiej ilości — ściśle dostosowane do poszczególnych lekcyj. Za tę pracę należy się Autorom wielkie uznanie, szczególnie ze strony nas, XX. Prefektów. Pragnęlibyśmy jednak, aby Autorowie w ewent. nowym wydaniu swego podręcznika uwzględnili następujące uwagi, jakie nasuwają się Prefektowi, nauczającemu na podstawie Ich książki.

Styl podręcznika, nawet dla dzieci z miast, wydaje nam się trochę za trudny, a zdania za długie. Brak nawiązań do lekcyj poprzednich — przerywa ciągłość myśli. Niema prawie wcale porównań, przez co niektóre lekcje stają się suchym, moralizatorskim wykładem; argumentacja w wielu miejscach zbyt trudna — co w rezultacie czyni lekcję mało dostępną dla umysłu dziecka w tym wieku. Czy nie byłoby lepiej zbyt długie cytaty z Pisma św. — raczej przystępnie omówić, wyjaśnić, a podać tylko krótsze z nich, mające znaczenie zasadnicze dla danej lekcji? Obrazki, nowocześnie ujęte, w większości są dobre, jednak za mało mają w sobie pogody, uśmiechu radości i szczęścia. Wreszcie dzieciom ułatwiłby orientację w podręczniku — po-

dział lekcyj na paragrafy z zachowaniem dotychczasowej bardzo dobrej dyspozycji materiału.

Ks. Bogusław Kaniowski M.Ś.T.

Z doświadczeń po rocznej pracy w klasie III-ej przy używaniu podręcznika p. t. „N a u k a R e l i g i i R z y m s k o k a t o l i c k i e j“ dla klasy III-ej szkół powszechnych, *Ks. Dr Adama Hausnera, Ks. Dr Franciszka Koniecznego, Ks. Dr Franciszka Wójcika.* — Wydanie nowe poprawione. 1937 r.

Podręcznik ten, ściśle dostosowany do nowego programu ministerialnego, odznacza się łatwością i przejrzystością układu. Podział na część I dogmatyczną, („Wierzę w Boga“), część II moralną („Czyń dobrze“), i część III o łasce i środkach do jej uzyskania („Uświęcaj duszę swoją“) pozwala na systematyczne i swobodne przygotowywanie dzieci przez cały rok szkolny do I-szej Spowiedzi i Komunii św., jak i na odpowiednie pogłębienie tego przygotowania. Ma to bardzo ważne znaczenie w tych szkołach (np. podmiejskich), gdzie dzieci przystępują do tych sakramentów św. dopiero w III-cim roku nauki szkolnej. Należy podkreślić dalej, jako dodatnią stronę podręcznika, uwzględnienie pozytywnej formy w objaśnianiu przykazań, o czym świadczą same tytuły rozdziałów np. „Mów prawdę“, „Bądź szczery“, „Nie trać chwili czasu, ale pracuj“ itp. Bardzo korzystnym jest stosunkowo dość obszerne omówienie ofiary Mszy św., ilustrowane licznymi rycinami odnośnymi do poszczególnych jej części. Praktyczną rzeczą jest również zilustrowanie sposobu czynienia znaku krzyża św. jak i załączenie najważniejszych modlitw oraz wiadomości z katechizmu pod koniec książki. Bardzo przydatne są zestawienia treści niektórych lekcyj w krótkich formułach przy końcu danego rozdziału, co ułatwia dzieciom nauczenie się i zapamiętanie najważniejszej myśli. — Styl prosty, łatwy, zdania krótkie i wyraziste czynią książkę dostępną nawet dla dzieci mniej rozwiniętych. Przyczynia się do tego i druk stosunkowo duży i wyraźny oraz uwypuklenie ważniejszych myśli drukiem rozstrzelonym. Większość rycin jest pod względem estetycznym zadawalniająca.

Daje się jednak odczuć brak odpowiednich i praktycznych przykładów, zwłaszcza w takich rozdziałach, jak V przykazanie, i prawie wszystkie omawiające warunki sakramentu pokuty lub przygotownie do Komunii św. Niektóre zaś z podanych są myślowo skomplikowane i zbyt dalekie dla dzieci 9, 10-cioletnich. (M. in. przykład o królowej Jadwidze w związku z 7-mym przykazaniem, lub prawdomównego biskupa przy 8-mym przykazaniu). Zbyt mało są może uwzględnione przykłady zaczerpnięte z życia dzieci a niedość podkreślone przykłady z Ewengelii św. — Sposób rozwinięcia tematów jest czasem zanadto rozwlekły i nużący swą jednostajnością, jak i powtarzaniem (np. opracowanie I-ego przykazania na tle życia św.

Kazimierza). Wynika stąd nieraz trudność w rozłożeniu materiału na odpowiednie jednostki metodyczne, dzieci zaś, którym w tym wieku brak zdolności syntetyzowania, nie są w stanie zdać sobie sprawy z całości lekcji, bowiem myśl ich gubi się przy czytaniu długich rozważań teoretycznych. Może dałoby się skrócić je i ożywić (lub nawet zastąpić) jakimś przykładem przytoczonym nawet w formie dialogowanej, jak to uczynili np. Ks. Dr M. Białowąs i Ks. Dr Józef Dajczak w ich książce pomocniczej do nauki religii na III-cią klasę „Pan Jezus wśród dzieci".

Może również dałoby się uniknąć przy zachęcaniu dzieci do dobrego stosowania formy wyraźnych nakazów i pewnego tonu moralizatorskiego, używanego często w treści lekcyj np.: „módl się tak", chciej czyń, myśl"... Dzieci to nie zachęca. Bardzo pożądaną rzeczą byłoby również wprowadzenie pod koniec każdego rozdziału krótkiego zestawienia katechizmowego pod postacią nietylko pytań, jak to ma miejsce w podręczniku „Życie religijne" (ks. dr Baranowskiego i ks. dr Noryśkiewicza), ale i odpowiedzi, tak jak to podaje wyżej wspomniana książka „Pan Jezus wśród dzieci". Byłoby to zwłaszcza wielkim ułatwieniem przy powtarzaniu materiału.

S. I. B.

Najkonieczniejsze uwagi do „N a u k i w i a r y i o b y c z a j ó w" *Ks. d-ra Z. Baranowskiego i ks. d-ra S. Kowalskiego* na kl. II. gimn.

1) Str. 27. „Istota grzechu pierworodnego polega na utracie sprawiedliwości pierwotnej, czyli łaski pierwotnej. Brak ten sprzeciwia się zamiarom Bożym wobec ludzkości, więc jest prawdziwie grzechem". — Zamiast „zamiarom" lepiej powiedzieć prawu, bo taki jest zwyczajny sposób mówienia i nie ma lęku, że będzie grzech nawet za sprzeciwienie się nieznanemu sobie zamiarowi Bożemu.

2) Str. 28. „A jednak to dziedzictwo grzechowe nie jest niesprawiedliwością ze strony Boga. Człowiek bowiem, jak nie ma prawa do bytu, tak też nie ma prawa ani do łaski Bożej, ani do nieba: wszystko to jest darem dobroci Bożej". — Niebo, łaska i byt chociażby fizycznie najpośledniejszy byłyby „darem dobroci Bożej", ale obciążenie grzechem bez niczyjej winy już by tym nie było. Dobroć Boża takich rzeczy nie dopuszcza.

3) Str. 44. ...„imię Jezus oznacza bowiem: Bóg jest Zbawieniem". — Według kilku katechizmów imię Jezus oznacza: Zbawiciel. Według Menochiusza i Wujka: Zbawiciel. Według Ks. Wł. Szczepańskiego T. J. „aram. Jesû', oznacza „Zbawienie Jehowy", a więc i „Zbawiciela". Według Filliona: „salut de Jehowah", a więc tak, jak u ks. Szczepańskiego. Wreszcie u św. Mat. I. 21. jest powiedziane: „Vocabis nomen eius Jesum; ipse enim

salvum faciet populum suum a peccatis eorum". Zdanie to wskazuje na przyczynowy związek między Jezusowym imieniem i dziełem, tego jednak nie widać z tłumaczenia autorów podręcznika.

4) Str. 46. „Była też wolna od wszelkich innych grzechów i pokus grzechowych, a pełna była łaski i cnót". — Nic nie zmusza nas do tego, abyśmy od Najśw. P. Marii oddalili zewnętrzne pokusy do grzechu. One natury nie upośledzają, znosił je i P Jezus, a przysparzają zasług. Poniżającą naturę mają tylko pożądliwości wewnętrzne.

5) Str. 53. „Akt miłości Bożej i żal serdeczny z tej miłości płynący oczyszcza duszę z grzechów"... — Nie jaki bądź akt miłości Bożej i nie jaki bądź żal serdeczny z miłości Bożej płynący oczyszcza duszę z grzechów, lecz doskonała miłość i doskonały żal. (Conc. Frid. ses. XIV. c. 4.). To samo odnosi się do zdania następującego na str. 53: „Akt miłości zawiera w sobie" itd.

Str. 92. „Są w człowieku uczucia dobre i złe, niskie i szlachetne. Złe trzeba opanować"... — Fizycznie złe tj. chorobliwe są pod względem moralnym obojętne, a czy będą moralnie złe, to zależy dopiero od stanowiska woli ludzkiej wobec nich. Aby więc nie brano złych fizycznie, albo tylko przykrytych za zło moralne, potrzeba się wyrazić inaczej np.: z natury umiarkowane i łatwo przekraczające miarę.

7) Str. 94. „Pokornym nazywamy człowieka, który ceni siebie tylko tyle, ile jest wart..." — Nie jest to określenie zupełne wobec tego co mówi św. Paweł: „Sed neque meipsum iudico. Nihil enim mihi conscius sum: sed non in hoc iustificatus sum: qui autem iudicat me, Dominus est". (I. Kor. IV. 3. 4.).

8) Str. 100. „Ananiasz i Safira za kłamstwo pomarli nagłą śmiercią". — Za mało tutaj zła stwierdzonego i stąd mógłby ktoś nabrać złego sądu o ciężkości kłamstwa w ogóle. Wujek znajduje w czynie Ananiasza i Safiry także świętokradztwo.

9). Str. 100. „Obłudnikiem jest, kto kłamie nie tylko słowem, lecz także czynem". — Inaczej sądzi teologia moralna, bo nie sposób w jaki ktoś dokonywa kłamstwa, decyduje o obłudniku, tylko cel, aby uchodzić za lepszego, niż się jest.

10) Str. 105. „Kto z własnej winy opuszcza Mszę św. w niedzielę lub święto albo przyjdzie dopiero po ofiarowaniu, popełnia ciężki grzech". — Zdaje się, że to za małe wymaganie. Poważni moraliści sądzą, że opuszczenie Mszy Katechumenów do ewangelii włącznie sprawia to, że się nie czyni zadość przykazaniu Kościelnemu o udziale we Mszy św. i popełnia się grzech ciężki.

11) Str. 112. „Świętym swoim udziela Bóg więcej łask niż zwyczajnym ludziom"... — Zdanie to jest niczem nie uzasadnione, bo co się tu przeciwstawia Świętym nie Świętych, czy zwy-

czajnym nadzwyczajnych. Kto ma upoważnienie zaliczać do jednych lub drugich? Kto z ludzi zważył cnoty jednych, albo zliczył zmarnowane łaski drugich?

12) Str. 114. „Dopiero częste powtarzanie i ćwiczenie się w dobrych uczynkach stwarza w duszy przyzwyczajenie i stały stan, który staje się niejako drugą naturą człowieka. Tak powstaje cnota". — Stąd widać brak odróżnienia cnót wlanych, nadprzyrodzonych i cnót nabytych, przyrodzonych. Nie ma też śladu rozróżnienia między zdolnością, i skłonnością do dobrego, a biegłością w jego spełnianiu.

13) Str. 127 i 128. „Taki człowiek bowiem zostałby chętnie katolikiem. gdyby znał nasz Kościół; należy więc pragnieniem swoim do Kościoła Chrystusowego". — Zdanie to jest objaśnieniem myśli zawartej w wierszach bezpośrednio je poprzedzających. Niestety myśl tę zupełnie psuje. Ono nie czyni zadość postanowieniu: „A kto nie uwierzy będzie potępiony". (Mk. XVI. 16). Nie liczy się z warunkami, które są do zbawienia potrzebne „necessitate medii" np. wiara, łaska uświęcająca. Człowiek wspomniany nie zna Kościoła, więc go i nie pragnie, a jeżeli zostałby katolikiem, gdyby nasz Kościół znał, to on jest dopiero podatny do tego, aby Kościoła pragnął, ale go wcale jeszcze nie pragnie. Wreszcie gdyby nawet do pragnienia Kościoła przyszedł, to i wtedy jest tylko na dobrej drodze, ale warunków do zbawienia potrzebnych jeszcze nie ma. Wyrażenie „za łaską Bożą" zawarte w wierszach przytoczone na wstępie zdanie bezpośrednio poprzedzających wskazuje właśnie na ten czynnik, który ma nie należącemu do Kościoła powzięcie wiary chrześcijańskiej i przyjęcie chrztu umożliwić.

14) Str. 129. „...Wielokrotnie rycerstwo polskie przelewało krew męczeńską za chrześcijaństwo i ojczyznę". — To była krew szlachetna i ofiarna, ale nie męczeńska.

15) Str. 130. „...Dusza musi przejść przez ogień czyśćcowy, zanim pójdzie do nieba". — Skąd pewność tak bardzo ogólnego twierdzenia? Przecież są możliwe nie małe akty zadosyćuczynienia na ziemi, przecież są i odpusty dostępne; miałoż by miejsca na ich zważenie brakować?

Ks. dr. Michał Wietecha.

Ks. dr. Henryk Zarembowicz. Wierz, czyń i żyj w Jezusie Chrystusie.

Podręcznik do nauki religii katolickiej w II klasie gimnazjów. wyd. K. S. Jakubowski we Lwowie.

Łatwo godzimy się z faktem, że książkę sądzi czytająca publiczność. Jednak to założenie w całej rozciągłości nie da się przystosować do podręczników szkolnych. Książkę szkolną ocenia przede wszystkim nauczyciel danego przedmiotu a po części

tylko można brać pod uwagę głosy „stałych czytelników“ podręcznika t.j. opinię uczniów.

Jeszcze bardziej ograniczoną i bardziej zastrzeżeniami zamkniętą musi być ta opinia czytelników, jeżeli chodzi o podręcznik nauki religii.

Wówczas bowiem pierwszy głos zabierze znawca teologii, potem należy wysłuchać głosu pedagogów a wreszcie nie można pominąć echa dochodzącego od uczniów.

Przystępując tedy po rocznej próbie do oceny wymienionego w nagłówku podręcznika, Ks. Dr. Zarembowicza, w pierwszym rzędzie dajemy wyraz opinii teologów o wartości tej pracy.

Takie uporządkowanie oceny nasuwa nam przede wszystkim sam program nauki religii w II-giej klasie gimnazjów.

Program w „uwagach metodycznych“ wysuwa jako podwalinę pracy w tej klasie ważny wzgląd teologiczny w następujących słowach: „Należy wziąć pod uwagę, że materiał tej klasy jest w obrębie szkoły powszechnej i gimnazjum *ostatnim ujęciem prawd wiary i zasad moralnych.*“ (str. 22).

W wyrazach: „ostatnim ujęciem prawd wiary“ program kładzie nacisk na *dokładność i całokształt* tego depozytu, jaki Kościół przekazuje w szkole młodemu pokoleniu.

Dokładność i całokształt w nauczaniu wiary to pierwszy i zasadniczy postulat podręcznika religii katolickiej.

Kto miał pod ręką książkę Ks. Z. jest nieodparcie przekonany, że ten najważniejszy postulat został w niej urzeczywistniony.

Wykład nauki wiary jest w ramach tego podręcznika wykonany ze ścisłością i sumiennością. Dla znawców Teologii św. rzuca się nawet w oczy ta okoliczność, że nauka wiary podana jest zgodnie z myślą Kościoła, słowami używanymi przez Najwyższe Nauczycielstwo Kościoła a nawet zastosowania moralne z dogmatów są wyrażone słowami Liturgii św.

Ponad wszystko atoli istotą omawianego podręcznika pod względem teologicznym jest jego Chrystocentryzm.

Nauka chrześcijańska w tej książce jest oparta na osobie Syna Bożego Jezusa Chrystusa, prawdy wiary naszej i zasady życia chrześcijańskiego są wyłożone o ile można słowami samego Zbawiciela, ważniejsze teksty dogmatyczne i moralne są przytoczone in extenso. Treścią bowiem chrześcijaństwa jest osoba Chrystusa Pana. To sprawia, że w niniejszym podręczniku, choćby kosztem indywidualności autora, jest zawarta „doctrina certa“, którą każdy, co się nim posługuje, „inofenso decurrat pede“. (S. Hieron. de libris S. Hilarii.).

Stwierdziwszy ten najważniejszy i największy atut omawianego podręcznika, idźmy dalej i posłuchajmy pedagogów.

Wysokie wartości teologiczne i walory naukowe tej książki budziły skądinąd paradoksalne zarzuty, że podręcznik jest

„zbyt teologicznym". Wśród nauczycieli i nauczycielek, używających tego roku podręcznika Ks. Zarembowicza, czasem dało się słyszeć, że podręcznik jest *zatrudny*.

Zarzut b. ogólnikowy. Skoro go trzeba było na konkretnym okazać przykładzie, wówczas się widziało, że nie podręcznik zatrudny, lecz Wiara nasza, jej „ostatnie ujęcie w gimnazjum" jest pełne głębokich i poważnych tajemnic, że prawdy religii Objawionej to nie popularne zachęty do ideału, do ogólnikowego dobra, lecz targająca światem ducha moc i groza, światło i ogień pałający, nakaz i wola Boga.

Nauczyciel, przystępując do lekcji religii, sam musi pracować duchowo, przemyśleć lekcję, ażeby temat zgłębić i, gdy skończy przygotowanie bliższe, przekona się, że w podręczniku Ks. Zarembowicza znajdzie sumienne streszczenie nauki i zgodzi się z autorem.

Trzeci wzgląd który należy wziąć pod uwagę — to opinia uczniów, nie jako probierz, ani jako dyrektywa, lecz jako doraźna miara skuteczności naszej pracy. Uczniowie bowiem to „populus", sed „populus est ducendus non vero sequendus" — głosi stara maxyma pasterska.

Uczniowie, jak widzę, z namaszczeniem czytają podręcznik. Słowa tej książki są to częstokroć słowa z Pisma św. wzięte, słowa Boże, słowa święte. Uwagi i komentarze autora są tylko wstępem i wprowadzeniem do tych słów świętych. Autor bowiem ze szczególną troską nie wypowiada zdań swoich, lecz jak przystało na sługę wiary i Kościoła — głosi „słowo Boże". Stąd to namaszczenie wielkie, odbijające korzystnie od podręczników nauk ludzkich, nauk ziemskich.

Te niezaprzeczone korzyści podręcznika, te jego potężne zalety nie zwalniają nas od uwag i dezyderatów, które dla dobra sprawy wyrażamy pod adresem Sz. Autora. Niech je rozważy i, jeśli uzna za stosowne, niech spróbuje ulepszyć swe dzieło. Zastrzegamy się z góry, że wszelkie a tembardziej zbyt liczne poprawki, mogą zniekształcić książkę, jeśli są nieumiejętnie wtrącone do tekstu.

Roczna próba wykazała, że przydługie paragrafy należy skrócić lub rozdzielić na części bardziej zbliżone do jednostek lekcyjnych.

Jednostka bowiem metodyczna (lekcja) częstokroć musi być inna niż jednostka tematowa (teologiczna).

Autor trzyma się raczej podziału na jednostki tematowe — a jednostki lekcyjne oznacza punktami w danym paragrafie.

Taka metoda, taki układ sprawia, że niektóre paragrafy (np. § 20) są zaduże na jedną lekcję i to utrudnia pracę.

To samo skrócenie zastosować, zdaniem naszym, należy w zbyt długich zdaniach, w okresach pisanych stylem zawysokim

dla ucznia. Takich okresów zadługich znajdzie się sporo. (np. str. 50).

Radzimy jeszcze (i to najtrudniejsze) zrewidować język całego podręcznika, aby uniknąć latynizmów, solecyzmów, które niepostrzeżenie zakradły się do teologicznego języka, ale w książce dla polskiego dziecka powinny być wymiecione prawie doszczętnie.

Radzimy wreszcie wszystkie uwagi krytyczne brać cum grano salis, dla dobra sprawy bowiem są wysunięte i dobru ogólnemu podporządkowane być winny.

Ks. dr. M. Węglewicz.

Wierz, czyń i żyj w Jezusie Chrystusie — podręcznik do nauki religii katol. na II kl. gimnazjów *ks. Dr. H. Zarembowicz,* Lwów 1937 r.

Podręcznik ten jest, powiedzmy jasno i szczerze, zwykłym katechizmem, z którego uczyliśmy się w naszych latach szkolnych, a który, potem, to jest w latach naszych nauczycielskich, podlegał bardzo często mniej lub więcej ostrej krytyce ze względu na formę jego dosyć przestarzałą, która, jak sądzono, wymagała jakby odżywienia i uwspółcześnienia. I oto, po X. latach rozmaitych prób, zjawia się podręcznik — katechizm w treści swej niczem nie różniący się od swoich mocno podstarzałych kolegów — katechizmów, ale jakże młody, pełen życia, krewki, tętniący życiem współczesnym!! Skądże to wszystko? Oto autor, długoletni prefekt - pedagog, a wielkie baczenie mający na przeżycia chłopców religijne, zamienił jakby światło olejne na współczesne silne i jasne żarówki elektryczne i w tym, najnowocześniejszym oświetleniu, podał chłopcom ten suchy, dostatecznie nudny katechizm. I o dziwo! Prawdy Boże w tym naświetleniu ożyły, wzbudziły zainteresowanie wśród młodzieży. Chłopcy zainteresowani swem życiem odbitym w zwierciadle nauki bożej, przedstawiają całe szeregi wypadków, w których moralność zajmuje dominujące miejsce. A wszak o to nam głównie chodzi w nauczaniu religii, a zwłaszcza katechizmu? aby walory etyczne były głównymi pobudkami działania naszej młodzieży. Poziom wykładów czy dogmatycznych czy też moralnych utrzymany jest w ramach rozwoju umysłowego dzieci klasy II-ej gimnazjalnej; stąd też i ta łatwość przyswojenia sobie treści podręcznika i zainteresowania przedmiotem. Mogę śmiało powiedzieć, że książka ta odpowiada tym postulatom, jakie współczesna krytyka stawia podręcznikowi o charakterze katechizmu. Więcej fachowe pióra ks. ks. prefektów, sądzę, dadzą rzeczowe oświetlenie tego podręcznika, który bardzo posunął sprawę palącą przygotowania katechizmu dla klasy II-ej

nowego gimnazjum. Te kilka spostrzeżeń kreśli, wdzięczny autorowi, długoletni prefekt

Ks. J. Kuczyński
gimn. im. M. Reja w Warszawie.

Ks. Dr. Franciszek Konieczny, Nauka Wiary i Obyczajów, podręcznik do nauki religii Rzymsko-Katolickiej dla II klasy gimn.

Uczącemu cały rok w klasie II według podręcznika ks. D-ra Koniecznego siłą konieczności, jako pokłosie poniesionych trudów, narzuca się zasadnicze pytanie: Czym podręcznik być powinien dla młodzieży II-ich klas, a czym być nie powinien.

Ucząc według tego podręcznika, nie można zdać sobie sprawy czy podręcznik winien być:

1-o ilustracją bardzo często skądinąd przygotowanej i przeprowadzonej lekcji,

2-o czy też lekturą do pewnego stopnia uzupełniającą,

3-o czy pewnym metodycznym chwytem dla uczącego,

czy też 4-o wyczerpującym, a trzeźwym i konkretnym podaniem spraw, dotyczących wiary i moralności.

Podręcznik właśnie ks. D-ra Koniecznego jest tym wszystkiem potrosze, najmniej jednak wyczerpującym, a treściwym, konkretnym podaniem materiału z zakresu wiary i moralności. To zaś jest jego wadą najgłówniejszą — mimo zresztą zalet które pod pierwszymi trzema względami posiada.

Brak tu określeń, precyzji, syntezy każdej lekcji. Gdyby uczniowi polecić nauczenia się lekcji według tego podręcznika, w żaden sposób nie umiałby tego zrobić.

Przejdźmy do plusów. W rozdziale o tradycji, gdyby autor podał dokładne określenie tradycji — to lekcja ta byłaby jedną z najpiękniejszych w podręczniku.

Język jest bardzo poprawny, ilustracje dobre i doskonale dobrane — podejścia do tematu często b . inteligentne, jak to wyżej nazwałem chwytami metodycznymi.

Podręcznik posiada zato pewne braki ogólnej natury. Nie ma działu nauki o Sakramentach Świętych. Na przykazania Boskie poświęcono tylko 2 lekcje [1) obowiązki wzgl. Boga i 2) obowiązki względem bliźnich]; w jednej lekcji zamknięto przykazania Kościelne; O sądzie, piekle, i niebie jedna lekcja tak krótka i ogólna, że przypomina raczej zebranie materiału tych zagadnień w klasie II-ej szkoły powszechnej.

Zbyteczne natomiast są zupełnie owe życiorysy bohaterów katolickich polskich (Żółkiewskiego, Chmielowskiego, Scheur'a). Można wskazać raczej na te rzeczy jako lekturę uzupełniającą po za podręcznikiem. Zbierając wszystko razem — sprawiedliwość wymaga podkreślenia, że aczkolwiek bardzo trudno jest według podręcznika ks. D-ra Koniecznego uczyć, to jednak

widać tak często unguem leonis na kartach tej książki, że Czcigodnego Autora aż nadto stać będzie na napisanie naprawdę wyborowego podręcznika.

Ks. dr. Fr. Barański.

Ks. dr. Mieczysław Dybowski. Liturgika. Wyd. Św. Wojciecha. *Ks. Gerard Szmyd.* Życie chrześcijanina z Chrystusem w kościele i Liturgii. Ossolineum.

Oba podręczniki Liturgiki przyjęte zostały życzliwie i chętnie używane w szkołach. O książce ks. Dr. Dybowskiego słychać pochlebne zdania dla jasnego i gruntownego wykładu jak również dla obfitego materiału historycznego. Tło historyczne liturgii, cenne dla nauczyciela stanowi jednakże zbyt duży balast dla uczniów, i czyni ten podręcznik zamało przystępnym.

W podręczniku Liturgiki ks. Szmyda b. dobry jest rozdział o ofierze, o Sakramencie kapłaństwa b. dobre są ilustracje, lecz rok kościelny potraktowany zbyt szczupło i krótko.

Oba podręczniki zdobyły sobie uznanie księży prefektów. Indywidualne zaś różnice autorów wpływają na dobór podręcznika takiego jaki bardziej trafia do usposobienia nauczyciela

Ks. M. W.

Ks. Piotr Stach. Podróż Naukowa Księży do Ziemi Świętej. Lwów 1936 r. Nakładem autora. Cena z przesyłką zł. 11.—, u autora — Lwów — Uniwersytet Jana Kazimierza.

We wrześniu 1935 r. Polskie Towarzystwo Teologiczne we Lwowie zorganizowało naukową podróż do Ziemi Świętej dla księży prefektów Rzeczypospolitej Polskiej.

Jakkolwiek podróż miała charakter naukowy, oparta była bowiem na z góry przygotowanych materiałach naukowych palestynologicznych i prowadzona przez wytrawnych znanych biblistów księży Stacha i Klawka, profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, to jednak łączyła cel swój naukowy z czynnikiem wybitnie religijnym, dającym uczestnikom podniesienie duchowe w odrodzeniu religijnym wywołanym przez miejsca i warunki związane bezpośrednio z Chrystusem.

Podróż objęła też Egipt, Grecję i Konstantynopol.

Jako widomy znak odbytej podróży cennej dla myślącego chrześcijanina, miłej i rzewnej dla każdego katolika, a tym bardziej dla księdza katolickiego, ukazała się w r. 1936 książka, napisana i wydana przez jednego z kierowników pielgrzymki ks. profesora dr Piotra Stacha pod tytułem: *„Podróż Naukowa Księży do Ziemi Świętej“.*

Książka obejmuje 494 stronice druku, jest bogato ilustrowana, brzemienna w treść interesująco podaną; styl potoczysty, choć poważny, czyniący książkę łatwą do przyswojenia

i gruntownego zapoznania się z materiałem przedstawionym, dającym konkretne wspomnienia dla tych, którzy w Ziemi Świętej byli, a naukowe wskazania dla tych, którzy wyłącznie ze źródeł i opisów muszą czerpać wiadomości.

Dzieło omawiane ujmuje poważnie i krytycznie miejsca uświęcone narodzeniem, działalnością i śmiercią naszego Zbawiciela oraz Jego Najświętszej Matki; omawia szczegółowo drogie sercu naszemu pamiątki religijne zarówno w Palestynie jako też w Egipcie, zapoznaje czytelnika z geografią i topografią miejsc zwiedzanych; daje naukowy pogląd na rozwiązanie niektórych spornych kwestii odnośnie do pewnych fragmentów związanych z Chrystusem lub Najświętszą Marią Panną; podaje ogólne obrazy kultury i dziejów narodu wybranego jak również urywki kultury helleńskiej w Atenach i Eleusis a kultury bizantyjskiej i tureckiej w dawnym Konstantynopolu.

Zwraca też ono uwagę na podstawy historyczne świętych naszych pamiątek i na religijne oraz estetyczne przeżycia.

Dlatego też powyższe dzieło może stać się drogowskazem dla każdego księdza prefekta przy omawianiu bądź przeżywaniu z młodzieżą jakiejkolwiek dziedziny z życia i ideologii naszego Mistrza Jezusa Chrystusa.

Wdzięczny jestem jako uczestnik tej podróży Czcigodnemu Autorowi za wydanie tej książki, stanowi ona bowiem dla mnie diariusz, z którego czerpię dużo strawy religijnej i historycznej dla dzielenia się z tymi, których nauczam i wychowuję.

Bezpośrednie zaś zetknięcie się w pamięci z opisami naszych świętości, opartymi na rzeczywistych podstawach, pobudza mnie do stałego odradzania w sercu bezpośrednich łączników religijnych z potęgą serca i duszy Zbawiciela działającego, cierpiącego i tryumfującego.

Ks. Dr J. Szkudelski.

ROZPORZĄDZENIA
KOMUNIKATY

NOWE PROGRAMY NAUKI RELIGII

MINISTERSWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH
i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO*)
Nr R—266/38

Program nauki religii rzymskokatolickiej w liceum pedagogicznym

Niniejszy program nauki religii rzymsko-katolickiej został ustalony w porozumieniu z Władzami Kościelnymi.

LICEUM PEDAGOGICZNE

RELIGJA RZYMSKOKATOLICKA

klasa I.

2 godziny tygodniowo.

Prawdy wiary katolickiej.

1. Potrzeba wyrobienia katolickiego światopoglądu.

Różne światopoglądy dzisiejsze.

Światopogląd katolicki i jego podstawa.

Podejście i istota religii. Religia prawdziwa i błędna; naturalna i objawiona.

Potrzeba i znaczenie religii w życiu jednostki, rodziny, społeczeństwa.

Stosunek wybitnych przedstawicieli wiedzy do religii.

2. Objawienie Boże, jako źródło prawdziwej religjii.

Objawienie Boże i jego potrzeba. Dowody objawienia: cuda i proroctwa. Tęsknota duszy ludzkiej za objawieniem Bożym widoczna we wszystkich religiach.

Źródła objawienia Bożego: a) Pismo św., jego natchnienie, autentyczność i wiarygodność. Polskie tłumaczenia Pisma św. Znaczenie czytania Pisma św. dla życia religijnego.

b) Tradycja, jej istnienie i potrzeba. Kościół katolicki nieomylnym stróżem i nauczycielem prawd objawionych. Pojęcie wiary katolickiej. Dogmaty. Symbole wiary.

3. O Bogu w świetle rozumu i Objawienia.

a) Poznanie Boga naturalne (Orzeczenie soboru Watykańskiego): z istnienia świata, celowości, z istnienia życia na ziemi, z pragnienia szczęścia. Powszechne przekonanie ludzkości o istnieniu Boga.

---

*) Program niniejszy po zatwierdzeniu ukazał się w odbitce na „Roneo“ dla udostępnienia podajemy go drukiem.

b) Poznanie Boga nadnaturalne z Objawienia: istota i przymioty Boga. Trójca Święta.

4. Dzieło stworzenia.

a) Stworzenie świata i jego cel. Nauki przyrodnicze o początku świata. Opatrzność Boża nad światem.

b) Stworzenie aniołów i upadek oraz ich stosunek do świata widzialnego.

c) Stworzenie człowieka. Obraz Boga w człowieku. Duchowość i nieśmiertelność duszy ludzkiej.

Teoria ewolucji a pochodzenie człowieka.

Wyniesienie człowieka do stanu nadprzyrodzonego. Pierwotny stan i upadek człowieka.

Następstwa grzechu pierworodnego dla całej ludzkości.

Ślady upadku pierwszego człowieka w podaniach wszystkich ludów.

5. Dzieło Odkupienia.

Potrzeba i przygotowanie Odkupienia. Tajemnica Wcielenia. Chrystus Pan prawdziwym Bogiem i człowiekiem. Jego Bóstwo na podstawie Ewangelii św. Świadectwo własne Pana Jezusa o sobie. Cuda. Zmartwychwstanie, Proroctwa Chrystusa Pana, odnoszące się do Jego uczniów, śmierci, Zmartwychwstania, zburzenia Jerozolimy, Kościoła. Tajemnica Odkupienia.

Najświętsza Panna Maria w dziele Odkupienia. Jej godność Matki Boga i przywileje udzielone z tego tytułu. Potęga Jej wstawiennictwa. Najświętsza Panna Maria w liturgii kościelnej..

6. O Kościele.

Założenie i istota Kościoła.

Sobór Watykański o łączności Kościoła z dziełem Odkupienia: „ażeby dzieło Odkupienia uczynić trwałym, ustanowił Chrystus Pan swój Kościół"..

Ustrój Kościoła.

Potrójny urząd Kościoła: nauczycielski, kapłański, pasterski.

Prymat św. Piotra i jego następców.

Prymat w świetle historii. Nieomylność urzędu nauczycielskiego Kościoła.

Znamiona Kościoła.

Różnice i podobieństwa główniejszych wyznań chrześcijańskich.

Szybkie rozszerzenie się chrześcijaństwa, odrodzenie świata przez chrześcijaństwo, trwałość i niezniszczalność Kościoła mimo ustawicznych prześladowań, jako dowody historyczne boskości Kościoła.

Kościół mistycznym Ciałem Chrystusa.

Świętych obcowanie.

7. Uświęcenie człowieka w Kościele.

Duch Święty, Jego działalność w Kościele i duszy ludzkiej. Łaska uczynkowa i uświęcająca. Sakramenta św. — główne źródła łask boskich koniecznie potrzebnych do osiągnięcia zbawienia. Świętość życia obowiązkiem chrześcijanina.

Sakramenta św. w szczególności. Chrzest sakramentem odrodzenia i przyjęcia do mistycznego Ciała Chrystusowego. Obowiązki chrześcijanina, jako wyznawcy i członka Kościoła.

Bierzmowanie — umocnieniem życia nadprzyrodzonego

Sakrament Pokuty — środek odzyskania życia nadprzyrodzonego, utraconego przez grzech ciężki. Znaczenie wychowawcze i społeczne sakramentu Pokuty.

Najświętszy Sakrament Ołtarza — główne źródło Łaski i uświęcenia. Eucharystia, jako Sakrament i Ofiara. Kult Eucharystii.

Sakrament Ostatniego Namaszczenia i Jego działanie.

Sakrament Kapłaństwa. Jego znaczenie dla pielęgnowania życia religijno - moralnego, które jest fundamentem porządku społecznego.

Sakrament małżeństwa — jego świętość i nierozerwalność (encyklika Piusa XI o małżeństwie).

Małżeństwo sakramentalne uświęceniem rodziny i społeczeństwa

8. O Rzeczach Ostatecznych.

Życie pozagrobowe. Śmierć, sąd szczegółowy, czyściec, niebo i piekło. Zmartwychwstanie ciał.

Sąd ostateczny. Chrystus Sędzią świata.

Praktyki religijne.

Młodzież winna pamiętać, że praktyki religijne trzeba wypełniać nie pod przymusem, ale dobrowolnie, z wewnętrznej potrzeby i przekonania.

Przy urabianiu i pogłębianiu światopoglądu katolickiego winien nauczyciel religii pielęgnować poczucie osobistej odpowiedzialności wobec Boga i społeczeństwa.

Klasa II.

2 godziny tygodniowo.

Etyka katolicka.

Wstępne pojęcia.

Porządek moralny jako zjawisko przez wszystkich uznane. Etyka katolicka a etyka świecka. Istotny związek etyki z religią. Jezus Chrystus — najdoskonalszy ideał życia.

Etyka ogólna.

1. Człowiek, jako istota moralna.

a) Natura duchowo-zmysłowa, indywidualna i społeczna, stworzona i odkupiona przez Chrystusa Pana podstawą prawd etycznych.

b) Cel ostateczny człowieka: zjednoczenie się człowieka z Bogiem przez miłość w chwale wiecznej i stąd płynące szczęście. Sens życia i jego zadania w świetle celu ostatecznego.

c) Pojęcie wolnej woli i dowody jej istnienia. Przeszkody wpływające na wolność woli. Odpowiedzialność za czyny.

2. Istota moralności.

a) Istnieje moralny porządek w świecie. Różnice między dobrem a złem.

b) Fałszywe zapatrywania na istotę moralności (fałszywe systemy etyczne).

c) Czyn moralny i jego składniki.

d) Prawo Boże naturalne oraz pozytywne w Dekalogu i Kazaniu Chrystusa Pana na Górze.

Prawo ludzkie: kościelne i państwowe.

Sankcje prawa i obowiązek z niego płynący, kolizja między prawami. Rola łaski Bożej w zachowaniu prawa.

3. Norma bezpośrednia moralności, środki i pobudki moralności chrześcijańskiej.

a) Sumienie i jego istota, podział i odnośne zasady. Wolność sumienia. Wychowanie sumienia.

Środki naturalne i nadprzyrodzone wyrobienia etycznego.

c) Znaczenie pobudek naturalnych i nadprzyrodzonych.

4. Czyny moralnie dobre i cnoty.

a) Warunki i rodzaje czynu moralnie dobrego.

b) Cnoty, ich podział. Znaczenie i wartość cnót w świetle wiary i rozumu. Istota i obowiązek doskonałości chrześcijańskiej.

5. Czyny moralnie złe i nałogi.

a) Grzech, jego rodzaje i skutki.

b) Nałogi, wady, pokusy, okazje do grzechu i walka z nimi.

c) Oczyszczanie z grzechu przez pokutę.

Etyka szczegółowa.

1) **Obowiązki wobec Boga** opierają się na cnotach Boskich wiary, nadziei i miłości, oraz cnocie religijności (w zakresie I — III przyk. Dekalogu).

a) Pojęcie wiary (istota, przymioty, potrzeba), grzechy przeciw wierze, trudności i wątpliwości w wierze, troska o zachowanie wiary, źródła osłabienia i utraty wiary.

b) Istota nadziei, jej potrzeba, przymioty, wartość dla życia moralnego.

c) Pojęcie miłości Bożej (istota, potrzeba, przymioty).

Miłość Boga streszcza w sobie wszystkie obowiązki i wszelką doskonałość, łączy nas ściśle z Bogiem.

Wykroczenia przeciw cnocie miłości Bożej.

d) Cnota religijności (pobożności) i jej akty: cześć Boga i Świętych. Modlitwa prywatna i liturgiczna. Ofiara Mszy Św. i udział w niej. Przysięgi, śluby, święcenie niedzieli i świąt. Grzechy przeciw cnocie religijności.

e) Obowiązki wobec Kościoła. Stosunek do Kościoła: posłuszeństwo (przykazania kościelne) i miłość, aktywny udział w jego pracach. Akcja katolicka.

Pielęgnowanie i rozwijanie żywej wiary, nadziei i miłości oraz cnoty religijności.

Środki do tego. Znaczenie łaski Bożej: uświęcającej i uczynkowej oraz Sakramentów Św. w życiu chrześcijanina, zwłaszcza Eucharystii i Pokuty.

2. Obowiązki wobec siebie samego (w zakresie V — X przyk.).

a) Troska o zbawienie duszy.

b) Troska o kształcenie rozumu, wyrobienie woli i zdrowe życie uczuciowe. Znaczenie charakteru chrześcijańskiego i jego urabianie. Cnoty roztropności, umiarkowania i męstwa i od nich pochodne, jak czystość, wytrwałość, prawdomówność, słowność, szczerość, grzeczność, sumienność.

c) Troska o dobre imię i honor. Pojedynki w świetle etyki katolickiej.

d) Obowiązek pracy i wybór stanu.

e) Troska o zdrowie i życie. Znaczenie sportu i ćwiczeń fizycznych. Szkodzenie zdrowiu i życiu przez nieumiarkowanie, samobójstwo.

3. Obowiązki społeczne oparte na sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej (w zakresie V — X.).

a) Różne formy życia społecznego.

b) Obowiązki wobec poszczególnych ludzi. Zasady i porządek chrześcijańskiej miłości bliźniego. Akcja charytatywna. Miłość nieprzyjaciół. Wykroczenia przeciw miłości bliźniego.

c) Cnota sprawiedliwości i obowiązki z niej płynące wobec dobrej sławy i czci bliźniego, wobec dóbr cielesnych i mienia. Prawo własności prywatnej. Prawo pracy. Liberalizm, kapitalizm, socjalizm, komunizm. Życie gospodarcze i moralność chrześcijańska. Sprawiedliwość a miłość.

4. Kwestia społeczna. — a) Encykliki społeczne Leona XIII i Piusa XI, b) Ustrój społeczny chrześcijański, c) Stosunek przełożonych, pracodawców i pracowników.

5. Życie w rodzinie. (IV przykazanie).

Rodzina, jej cele i przymioty w świetle Ewangelii i nauki Kościoła katolickiego.

Niechrześcijańskie prądy współczesne.

Prawa rodziców do wychowania dzieci.

Wzajemne obowiązki rodziców i dzieci.

6. Obowiązki wobec Narodu i Państwa.

a) Obowiązek solidarności narodowej.

b) Państwo, jego cel i zadania w świetle etyki chrześcijańskiej. Błędne poglądy na genezę i zadania państwa.

c) Obowiązki władzy państwowej i obowiązki obywateli wobec państwa.

d) Współpraca Kościoła i państwa.

7. Zagadnienia etyczne w stosunku do życia narodów.

a) Współpraca państw i narodów.

b) Prawo międzynarodowe. Ocena moralna wojny.

c) Chrystusowa idea pokoju i królestwa Bożego na ziemi.

Praktyki religijne.

Młodzież winna pamiętać, że praktyki religijne trzeba wypełniać nie pod przymusem, ale dobrowolnie, z wewnętrznej potrzeby i przekonania.

Przy urabianiu i pogłębianiu światopoglądu katolickiego winien nauczyciel religii pielęgnować poczucie osobistej odpowiedzialności wobec Boga i społeczeństwa.

Klasa III.

1 godzina tygodniowo.

Metodyka religii.

A. Metodyka ogólna.

1. Cel nauczania nauki religii w szkole powszechnej:

a) podawanie i utrwalanie prawd religijnych, oraz pogłębianie moralnych zasad w duszach młodzieży, aby umiała chętnie i samodzielnie swoje życie uzgodnić ze wskazaniami Chrystusowego Zakonu — i w późniejszym życiu umiała pracować nad pogłębieniem prawd wiary, oraz brać czynny udział w publicznym życiu Kościoła, co łącznie z pracą nad sobą pomoże im osiągnąć doczesną i wieczną szczęśliwość;

b) wychowanie religijno - moralne:

- a) pielęgnowanie modlitwy;
- b) duch zdrowej pobożności i żywej wiary;
- c) praktyka cnót — miłość Boga, bliźniego, prawdomówność, czystość, posłuszeństwo;
- d) wychowanie eucharystyczne.

2. Trudności w nauczaniu religii: a) treść i charakter prawd religijnych, b) rozwój psychiczny dziatwy, c) warunki środowiska.

3. Chrystus Pan wzorem wychowawcy.

4. Osobowość nauczyciela religii: a) kwalifikacje intelektualne, moralne, prawne, b) stosunek do dzieci.

5. Założenie filozoficzne i teologiczne pedagogiki katolickiej i jej główne kierunki z uwzględnieniem pedagogów w Polsce.

Pojęcie, potrzeba i znaczenie katechetyki.

6) Materiał nauczania religii:

biblia, katechizm, liturgika i hagiografia.

7. Programy nauki religii dla szkół powszechnych i ich układ, podręczniki, pomoce szkolne i literatura katechetyczna.

8. Metody i formy nauczania religii. Opowiadania i pogadanki religijne. Lektura.

9. Praktyki religijne dzieci i ich udział w organizacjach religijnych.

10. Wprowadzenie dzieci w życie parafialne.

B. Metodyka szczegółowa.

I. Nauczanie dziejów biblijnych.

a) Znaczenie wychowawcze historii biblijnej.

b) Metoda nauczania historii biblijnej na poszczególnych stopniach rozwoju dziecka: kl. 1—2, kl. 3—4, kl. 5—7.

c) Zdarzenia biblijne źródłem i podstawą odpowiednich wskazań i pouczeń etycznych.

II. Nauczanie katechizmu.

a) Pojęcie, potrzeba i rola katechizmu w całokształcie nauki religii.

b) Dostosowanie sposobu nauczania prawd katechizmowych do rozwoju umysłowego dziecka.

c) Metody nauczania katechizmu w szkole powszechnej. Charakter życiowy nauczania katechizmu. Wyjaśnienie i pogłębienie wyłożonego materiału przy czynnej współpracy dziatwy. Podawanie prawd i zasad dla wychowania sumienia katolickiego, wdrażanie dzieci do pracy nad sobą, do pielęgnowania cnót i zwalczania wad.

d) Życiorysy Świętych, zwłaszcza polskich Świętych, materiałem pomocniczym przy nauce katechizmu.

III. Nauka liturgiki.

a) Okolicznościowe nauczanie liturgiki w związku z materiałem nauczania i z rokiem kościelnym.

b) Zakres i metoda nauczania liturgicznego w szkole powszechnej.

c) Wdrażanie dzieci do czynnego uczestniczenia w liturgii kościelnej, zwłaszcza w Ofierze Mszy św.

C. Praktyka pedagogiczna.

Uczniowie powinni możliwie najczęściej przysłuchiwać się lekcjom religii, czytać drukowane katechezy, w klasie III zaś wypracowywać całe katechezy i sami przeprowadzać lekcje, które następnie się omawia.

Praktyki religijne.

Młodzież winna pamiętać, że praktyki religijne trzeba wypełniać nie pod przymusem, ale dobrowolnie, z wewnętrznej potrzeby i przekonania.

Przy urabianiu i pogłębianiu światopoglądu katolickiego winien nauczyciel religii pielęgnować poczucie osobistej odpowiedzialności wobec Boga i społeczeństwa.

U w a g i   o g ó l n e.

Cele nauczania.

1. Dokładne zaznajomienie z prawdami wiary i moralności katolickiej oraz z ich wzajemnym związkiem i wartością życiową, przez co doprowadzenie młodzieży do wyrobienia światopoglądu katolickiego.

2. Ugruntowanie przekonania, że nie wystarczy poznać te prawdy teoretycznie, ale należy dać temu wyraz w życiu codziennym, indywidualnym i zbiorowym.

3. Obudzenie żywego zainteresowania zagadnieniami religijnymi i trwałego zamiłowania do czytelnictwa dzieł wartościowych z dziedziny religijnej.

4. Rozwijanie zamiłowania do życia liturgicznego Kościoła i ścisłe łączenie z nim nauki religi.

5. Przygotowanie licealistów do nauczania religii w szkołach powszechnych każdego stopnia i do wychowania religijnego dziatwy.

Metody i organizacja pracy.

Nauczanie religii w liceum, zdążając do zrealizowania wymienionych celów, staje się coraz głębszym ujęciem prawd wiary i zasad etycznych i odpowiednio do rozwoju umysłowego młodzieży podaje materiał przeznaczony na kl. I i II liceum jako logiczne i systematyczne całości, umożliwiając młodzieży lepsze uporządkowanie dotychczasowych wiadomości i głębsze wniknięcie w istotę wiary i moralności.

Ze względu na cel specjalny liceów pedagogicznych, nauczyciel religii będzie przy nauce dogmatyki i etyki podawał w miarę możności w jaki sposób można omówić dane prawdy z dziećmi w szkole powszechnej. Przy zagadnieniach apologetycznych — wysunąć należy wartości pozytywne, gdyż poddawanie w wątpliwość pewnych prawd (jak to jest praktykowane przy niektórych metodach) rzekomo w celu ich pogłębienia, może zrodzić prawdziwe wątpliwości w duszy młodzieży.

Tak przy nauce dogmatyki, jak etyki, należy pierwszeństwo dawać wartościom pozytywnym. Należy jasno podać, co jest artykułem wiary, a co nie jest, nadto trzeba wyjaśnić stosunek rozumu do tajemnic wiary.

Wnauczaniu prawd wiary metoda wykładowa wysuwa się na plan pierwszy, tak ze względu na słabe przygotowanie uczniów w tej dziedzinie, jak również na powagę autorytetu Kościoła nauczającego.

Umiejętny, dobrze opracowany wykład w połączeniu z omówieniem trzymanym na poziomie rozwoju 16- 18-letniej młodzieży, ma rozbudzić zainteresowanie zagadnieniami religijnymi i pobudzić do samokształcenia.

Unikając racjonalizowania, dobrze jest nieraz posłużyć się metodą św. Tomasza z Akwinu, ażeby młodzież wiedziała, że: 1. prawdy wiary nie sprzeciwiają się rozumowi; 2. filozofia i jej metody służą teologii do pogłębienia prawd i lepszego ich przyswojenia.

Przy nauce dogmatyki należy strzec się drobiazgowości, a raczej mieć na względzie głębokość i piękno nauki Chrystusa i Kościoła, oraz ich związek z życiem i celem naszym, pracą wewnętrzną i wychowawczą.

Przy nauce etyki — metody pobudzające aktywność ucznia powinny mieć pierwszeństwo. Wychodzić należy od życia, nie uczymy bowiem etyki filozoficznej, ale etyki, która ma być normą postępowania, ułatwiać kształcenie charakteru i wieść do doskonalenia.

Referaty, sprawozdania z lektury, szukanie pogłębiających cytatów z Pisma św., dowodów na potwierdzenie danego zagadnienia w arcydziełach naszej literatury, oto co powinien wykorzystać ks. prefekt na lekcjach etyki, kierując i prostując błędne mniemanie, ucząc w życiu stosować prawa i zasady.

Należy przy wyjaśnianiu zasad etycznych nawiązać do żywej nauki samego Chrystusa w ścisłym oparciu o Ewangelię św. podkreślając równocześnie, jak moralność katolicka we wszystkich swoich zasadach i przepisach łączy ściśle z debrem jednostki troskę o dobro rodziny i społeczeństwa. By nauczanie religii uczynić żywym, aktualnym, należy posługiwać się konkretnymi przykładami z dziejów Kościoła i Ojczyzny.

Przy nauczaniu metodyki w klasie III za podstawę wziąć należy programy nauki religii dla szkół powszechnych i podane tam zasady pedagogiczne i dydaktyczne stosować w nauczaniu.

Nauczanie religii w szkole powszechnej nie może być oddzielone od wychowania religijnego, gdyż stanowi z nim całość nierozerwalną. Osoba Chrystusa Pana musi być wciąż ogniskiem skupiającym prawdy katechizmowe, życie wewnętrzne dzieci i liturgię Kościoła. Najważniejszym środkiem wychowawczym jest Eucharystia i praktyki religijne, z których czerpać mają dzieci siłę do pełnienia cnót. W tym kierunku nauczyciel musi zachęcać nie tyle słowem, co przykładem.

Wskazane jest organizowanie przez uczniów liceum dla dzieci obchodów religijnych, przedstawień (Jasełka), które mają na celu pogłębienie uczuć religijnych i znaomości prawd wiary.

Również uczniowie powinni być na jednym przynajmniej przygotowaniu do I-ej Komunii św., jako też na uroczystości I-ej Komunii św. oraz w miarę możności zaznajomić się z organizacją religijną młodzieży.

Pamiętając o zasadzie korelacji, przy nauczaniu metodyki należy wykazywać punkty styczne zagadnień religijnych z nauką języka polskiego, historii, geografii, przyrody, śpiewu, rysunków, zajęć praktycznych. Ze względu na wrażliwość dziecka na piękno duże znaczenie mają pieśni i poezje religijne.

Wynik pracy w szkole powszechnej w wielkiej mierze zależeć będzie od osobowości nauczyciela. Jego kwalifikacje naukowe, a przede wszystkim moralne gwarantować mu będą pomyślny wynik pracy, mimo trudności, jakie nastręcza nauka religii. (Wzór Chrystus-Nauczyciel). Konieczne jest przy tym stosowanie metod uwzględniających psychikę dziecka, by wywołać przeżycia religijne, wyrabiać sumienie i karność religijną. Podkreślić przy tym trzeba odpowiedzialność stanowiska nauczyciela religii w życiu dziecka.

Podręcznik do matematyki religii nie zastąpi w liceum żywego, dobrze obmyślanego wykładu, który w klasie III-ej odgrywa ważną rolę. Obok wykładu przewiduje się dyskusję, zwłaszcza na temat obserwacyj poczynionych na lekcji religii w szkole powszechnej, oraz referaty uczniów.

Ważną rolę w klasie III-ej liceum pedagogicznego odgrywać będzie praca domowa ucznia: a) lektura dzieł z zakresu pedagogiki katolickiej i katechetyki, żywotów Świętych, przewidzianych programem dla szkół

powszechnych, wreszcie czasopism religijnych tak dla dorosłych jak i dla młodzieży, b) opracowywanie konspektów lekcyj próbnych róznymi metodami i na różne tematy.

Młodzież klasy III-ej liceum powinna uczestniczyć w niektórych nabożeństwach liturgicznych pod kierunkiem nauczyciela, by nauczała się wyciągać z nich wartości pedagogiczne i dydaktyczne.

Przy nauczaniu metod katechizmu, wskazanym będzie powtórzenie prawd zawartych w katechiźmie, mimo nauki dogmatyki i etyki.

W porozumieniu z nauczycielami śpiewu, należy zorganizować raz w roku audycję muzyki religijnej. Przy organizowaniu wycieczek należy uwzględniać zwiedzanie zabytków sztuki religijnej, a kopie dzieł wielkich malarzy mogą być użyte jako pomoc przy wykładzie niektórych zagadnień.

We wszystkim jednak pamiętać, że nie posługujemy się tymi pomocami, by udowodnić prawdziwość nauki Kościoła, ale aby wykazać organiczny związek życia i kultury z religią.

W związku z oddziaływaniem wychowawczym całej szkoły ks. prefekt winien dbać o rozwój uczuć obywatelsko-państwowych poruczonej mu młodzieży, rozwijając w ciągu całej pracy szkolnej religijne pobudki miłości Ojczyzny i pracy dla dobra Państwa na każdym stanowisku.

NOWY PROGRAM DO NAUKI RELIGII W LICEUM OGÓLNYM.

(według rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 1 października 1935r. No II P. R. L. 5481/35).

Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 marca 1938 r. (Nr. II Pr. — 2030/38) zostaje wprowadzony z dniem 1-go września 1938 r. program nauki religii rzymsko-katolickiej w państwowym **liceum ogólnokształcącym.**

Niniejszy program został ustalony w porozumieniu z kompetentnemi Władzami Kościelnymi.

Nabyć można w każdej księgarni. Drukowano w Państwowym Wydawnictwie książek szkolnych we Lwowie.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 26 marca 1938 r. (Nr III PU-1980/38)

o programie nauki religii rzymskokatolickiej w liceach zawodowych.

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam program nauki religii rzymskokatolickiej w liceach zawodowych. Program ten ogłasza się równocześnie jako oddzielne wy-

dawnictwo pt. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w liceach zawodowych".

§ 2. Sposób wprowadzenia w życie programu w roku szkolnym 1938/39 i w latach następnych określą osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r. W miarę wprowadzania nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

wz. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
Jerzy Ferek Błeszyński
Podsekretarz Stanu

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
z dnia 26 marca 1938 r. (Nr III PU-1980/38)

o programie nauki religii rzymskokatolickiej w gimnazjach zawodowych.

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam program nauki religii rzymskokatolickiej w gimnazjach zawodowych. Program ten ogłasza się równocześnie jako oddzielne wydawnictwo pt. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w gimnazjach zawodowych".

§ 2. Sposób wprowadzenia w życie programu w roku szkolnym 1938/39 i w latach następnych określą osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r. W miarę wprowadzania nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

wz. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
Jerzy Ferek Błeszyński
Podsekretarz Stanu

OKÓLNIK

w sprawie wynagrodzenia duszpasterzy nauczycieli religii za nabożeństwa szkolne.

(Dz. Urz. Kuratorium Okr. Szk. Lwowskiego, 1938 r., nr 1).

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO
LWOWSKIEGO — we Lwowie. Dn. 15.I.1938 r. Nr BP-441116/37.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 20 listopada 1937 r. Nr. BP-24456/37 wyjaśniło, że duszpasterzom nauczycielom, uczącym religii w niepełnym wymiarze godzin i pobierającym wynagrodzenie za faktycznie odbytą ilość godzin, należy się wyna-

grodzenie za nabożeństwa szkolne, odprawiane w tych dniach, w których miała się odbyć nauka religii, za czym przemawiają postanowienia § 7 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 9.XII.1926 r. o nauce szkolnej religii katolickiej (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 9 z 1927 r.).

Powyższe wyjaśnienia podaje się do wiadomości i stosowania z uwagą, że odnosi się ono do nauczycieli religii obrządków katolickich.

Otrzymują: Inspektoraty Szkolne w Okręgu.

Kurator Okręgu Szkolnego
Dr T. Kupczyński.

OKÓLNIK Nr 22

z dnia 12 kwietnia 1938 r. (II P-2514/38)

w sprawie organizacji roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwie powszechnym.

a. Religia rzymskokatolicka

Szkoły II i III stopnia.

W klasach VI i VII, zarówno pobierających naukę religii osobno powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 12—14), z dalszym zastosowaniem w oddzielnym wydawnictwie pt. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

Przy nauce kompletu z klas III i IV w szkołach stopnia drugiego obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 program, ustalony w wyżej przytoczonym wydawnictwie dla klasy III.

W klasach I do V włącznie obowiązują programy, ustalone rozjak i w komplecie, obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 dotychczasowe programy nauki religii rzymskokatolickiej dla oddziałów VI i VII szkoły powszechnej siedmioklasowej (Program nauki w publicznych szkołach porządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr II Pr-5481/35 i ogłoszone w dwuletniej klasie VI szkoły stopnia II przemienności tych programów.

Szkoły I stopnia.

W klasach I do IV włącznie obowiązują w roku szkolnym 1938/39 programy, ustalone wyżej cytowanym rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr 5481/35 dla klas I — IV szkół stopnia trzeciego, z tym, że w klasach III i IV należy w granicach możliwości wprowadzac inne opowiadania biblijne i przykłady, niż w ubiegłym roku szkolnym.

W komplecie z klas I i II w roku 1938/39 obowiązuje program przeznaczony w tym samym wydawnictwie dla klasy I. Nauczyciel religii poświęci poza tym w drugim półroczu pewną ilość czasu na przygotowanie dostatecznie rozwiniętych dzieci z klasy II do Sakramentów Św. Pokuty i Ołtarza.

OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Otrzymaliśmy list następującej treści:

Warszawa, dnia 20 maja 1938 r.

Prezydium Związku Kół Diecezjalnych Księży Prefektów powiadamia, iż doroczne Zebranie Księży Prezesów i Delegatów Kół odbędzie się w dn. 29 sierpnia o godz. 10 w Warszawie w lokalu Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki (Traugutta 3).

Porządek dzienny zebrania:

1. Protokół poprzedniego zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Sprawozdanie Miesięcznika Katechetycznego.
4. Sprawy Finansowe.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybory.
7. Wolne wnioski.

Na powyższe zebranie uprzejmie zapraszam i jednocześnie proszę o przesłanie sprawozdania z działalności Koła Diecezjalnego za czas do 1. VI. 1938 roku.

Prezes Zw. Kół. Diecezj.
Ks. Roman Archutowski.

Pierwszy Ogólnopolski Kurs Księży Moderatorów Sodalicyj szkół średnich.

W dniach 28, 29 i 30 kwietnia b. r. odbył się w Warszawie pierwszy Ogólnopolski Kurs Księży Moderatorów Sodalicyj Mariańskich młodzieży szkół średnich w Polsce.

Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem, w sali Domu Katolickiego powitał ksiądz prezes Winkowski 200 zgórą księży, zebranych z całej Polski na kursie, oraz podziękował J. Em. Księdzu Kardynałowi Kakowskiemu za życzliwe ustosunkowanie się do kursu, jak również Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za udzielenie urlopów księżom moderatorom.

Poczym zaproponował na przewodniczącego Kursu ks. Wiktora Rostkowskiego a na sekretarzy księży Franciszka Barańskiego i Edwarda Fica.

Gdy zebrani propozycję przyjęli — zabrał głos ks. kan. Dr Mieczysław Węglwicz i serdecznie powitał zebranych kapłanów na Kursie w imieniu nieobecnego w Warszawie ks. Kardynała Al. Kakowskiego.

Na Kursie wygłoszone zostały następujące referaty:

1) Czym jest sodalicja i czym jest moderator — zasadnicze określenie pojęć — przez ks. Józefa Winkowskiego.
2) Psychologia młodzieży męskiej i żeńskiej w okresie dojrzewania a wychowanie religijne — przez D-ra Jana Kuchtę.
3) Życie eucharystyczne młodzieży sodalicyjnej na tle ascetyki młodzieńczej — przez ks. Wiktora Rostkowskiego.

4) Najwybitniejsi współcześni pedagogowie katoliccy i ich poglądy na wychowanie współczesnej młodzieży katolickiej — przez D-ra Jana Kuchtę
5) Metody pracy w sodalicji uczniów — przez Ks. Józefa Winkowskiego.
6) Metody pracy w sodalicji uczenic — przez ks. Jana Litwina.
7) O kursach przeszkolenia dla sodalisów — przez ks. Józefa Dajczaka.
8) Sodalicja w dziejowym pochodzie i rozwoju — przez ks. Józefa Winkowskiego.

Po każdym referacie przeprowadzono gruntowną i rzeczową dyskusję.

Szczególnie referaty z zakresu metodyki pracy w sodalicji były z wielkim zainteresowaniem wysłuchane i przedyskutowane.

W dyskusji zwrócono uwagę, by dążyć do ożywienia pracy w sodalicjach przez zainteresowanie każdego członka pracą sodalicyjną; w tym celu dobrze by było, zwłaszcza kiedy sodalicje są liczniejsze, podzielić sodalisów na mniejsze grupy.

Prócz tego zebrani zwrócili się do redaktora dwumiesięcznika „Moderator“ z prośbą, by pismo bardziej praktycznie było redagowane, by młodzi księża, którzy zakładają sodalicję, mogli tam znaleźć więcej praktycznych wskazówek jak się zabrać do pracy i jak sodalicje prowadzić.

W końcu księża moderatorowie wyrazili przekonanie, że tego rodzaju Kursy winny być częściej organizowane, gdyż są bardzo pożyteczne.

Błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem i odśpiewaniem „Magnificat“ Kurs zakończono.

Ks. W. R.

Od Redakcji.

Z grona redakcyjnego ubył wieloletni współpracownik komitetu redakcyjnego Ks. Dr Józef Kowaliński z powodu nominacji na dziekana i proboszcza skierniewickiego. Na tym miejscu składamy serdeczne wyrazy podziękowania za jego długoletnią i bezinteresowną współpracę oraz życzenia pomyślności na nowym stanowisku.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Redaktor odpowiedzialny: **Ks. M. Węglewicz**

Zakł. Graf. J. Domagalski i Z. Frączkowski, Chłodna 19, tel. 6-69-90.



S. p. Antoni Kuczyński urodził się w Tomaszowie Mazowieckim 14 maja 1884 r. z ojca Hipolita i matki Matyldy z Gniazdowskich. Kształcił się najpierw w Tomaszowie, a po tym w IV gimnazjum w Warszawie. Idąc za głosem bożym wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie i w roku 1907 otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował najpierw w Piątku na stanowisku wikariusza i prefekta, a po dwóch latach przeniesiony został na prefekta szkół średnich męskich i żeńskich w Łodzi.

Najdłużej, bo 28 lat pracuje bardzo gorliwie w charekterze prefekta w żeńskim gimnazjum p. H. Miklaszewskiej. pogłębiając jednocześnie swą wiedzą teologiczną na uniwersytecie w Wilnie, gdzie otrzymuje stopień Magistra Św Teologii. Władza duchowna powierza Mu odpowiedzialne stanowiska: moderatora Sodalicji Mariańskich szkół średnich całej diecezji, dyrektora Papieskiego Dzieła Św. Dziecięctwa Jezusowego wizytatora nauki religii szkół średnich i powszechnych, prezesa Koła Ks. Ks. Prefektów, profesora Seminarium Duchownego. Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego powołało go na członka Rady Szkolnej Męskiej w Łodzi. Ś. p. ks. Kuczyński był również długoletnim członkiem Zarządu Związku Kół Księży Prefektów.

W uznaniu zasług położonych dla dzieła wychowania młodzieży i osobistych zalet został Zmarły mianowany kanonikiem Kapituły Katedralnej.

Liczny udział w pogrzebie wiernych, nauczycielstwa, młodzieży, kapłanów z J. E. ks. Biskupem Jasińskim na czele świadczył wymownie, że Zmarły Kapłan potrafił zaskarbić sobie uznanie i miłość tych, którzy go znali.

Nad mogiłą serdecznie i wzruszająco pożegnali Zmarłego koledzy z Seminarium Metropolitalnego, Seminarium Duchownego Łódzkiego, prezes diecezjalnego Koła Księży prefektów, Dyrektorka i nauczycielka gimnazjum p. H. Miklaszewskiej i młodzież. Diecezja Łódzka straciła jednego z najpoważniejszych kapłanów, najwięcej miłujących Boga i Kościół. Requiescat in pace!

Ks. J. O.